Nr. 41. Środa, 21 Lutego 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Haussmana** l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

zamiejscowa:
rocznie . . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h,
półrocznie . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 K 70 h,

miejscowa:
rocznie . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Haussmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Prokurator skarbu zamianował w etacie galic. prokuratoryi skarbu sierżanta c. i k. wojskowego magazynu żywności w Krakowie, Stanisława Janiszewskiego, kancelistą w XI. klasie rangi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 lutego 1912 l. XVII. 13.605/2 ex 1911 w sprawie obrotu drobiem z Saksonią, z dnia 19 lutego 1912 l. XVII. 13.605/4 ex 1911 w sprawie obrotu drobiem z Bawaryą, z dnia 19 lutego 1912 l. XVII. 4001 w sprawie obrotu drobiem z Wirtembergią i z dnia 19 lutego 1912 l. XVII. 4002 w sprawie obrotu drobiem z W. Księstwem Badeńskiem, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 lutego.

Leopold hr. Berchtold.

Nowy Minister Leopold hr. Berchtold należy do rzędu tych wytrawnych dyplomatów, którzy chlubny swój rozgłos zawdzięczają istotnym zasługom. Mianowania jego nie można nazwać niespodzianką. Skoro tylko pewną stało się rzeczą, że hr. Aehrenthal nie będzie mógł objąć napowrót urzędowania, głos powszechny wskazywał na hr. Berchtolda, jako jego następcę. Wiedziano, że jako ambasador w Petersburgu, cieszył się hr. Berchtold szczególnem Ministra spraw zagranicznych zaufaniem; wiedziano, że także nad Newą wysoko ceniono tego dyplomatę i szczerze ubolewano, gdy opuścił on posterunek ambasadorski, by oddać się zawiadowstwu swych rozległych majętności.

Dla przyjaciół i znajomych hr. Berchtolda nie było również tajemnicą, że swobodę życia prywatnego przekłada on ponad szarpiący nerwami zawód dyplomatyczny, a jednak nikt nie wątpił, że hr. Berchtold uchyli czoła przed obowiązkiem i — mimo, że ciężką to dlań ofiarą osobistą — nie odmówi przyjęcia spadku po hr. Aehrenthalu.

Jako rzecz niewątpliwą można już obecnie zaznaczyć zupełną zgodność zapatrywań, jaka panowała między tymi obydwoma mężami stanu. Niezawodnie też polityka, zainicyowana przez hr. Aehrenthala, pod kierunkiem hr. Berchtolda nie dozna żadnej zmiany. Gwarancyę tej ciągłości stwierdza zresztą Najw. pismo Odręczne, wystosowane przez Najj. Pana do hr. Aehrenthala na kilka godzin przed jego zgonem.

Rzecz jasna, że nie znaczy to bynajmniej, jakoby nie miała zaznaczyć się różnica indywidualności osobistej.

Hr. Berchtold obejmuje nowy posterunek wśród warunków, wskazujących na to, że niejedno trudne zadanie przyjdzie mu załatwić zaraz u wstępu. Niemniej jednakże wchodzi on na urząd Ministra spraw zagranicznych pod dobrą wróżbą, bo w chwili, gdy usunęła się z nad Europy, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w dal zamgloną najgroźniejsza zmora: naprężenie angielsko-niemieckie.

*

Leopold hr. Berchtold pochodzi z rodziny morawsko-niemieckiej, wyniesionej do stanu szlacheckiego w r. 1616. Baronię austryacką otrzymał jego ród w r. 1633, tytuł zaś hrabiowski w r. 1673. W r. 1751 uzyskali hr. Berchtoldowie indygenat węgierski.

Leopold hr. Berchtold przyszedł na świat d. 18 kwietnia 1863 w Wiedniu. Jego ojciec, Zygmunt, był posłem; matka, Józefina, pochodziła z rodu hr. Trauttmansdorffów.

Karyerę urzędową rozpoczął hr. Leopold jako praktykant konceptowy morawskiego Namiestnictwa w lutym r. 1887. Dnia 24 kwietnia 1893 powołany został prowizorycznie do służby w Ministerstwie. W listopadzie 1894 złożył egzamin dyplomatyczny i już w kilka tygodni później objął stanowisko bezpłatnego *attaché* poselstwa z tytułem sekretarza legacyjnego przy ambasadzie w Paryżu. We wrześniu 1895 został rzeczywistym sekretarzem legacyjnym, w lutym zaś 1899, przeniesiony do ambasady londyńskiej, posiadł tytuł radcy legacyjnego. W kwietniu 1902 zamianowano hr. Berchtolda radcą legacyjnym drugiej, w rok zaś później — pierwszej kategoryi.

W lutym 1903 przeniesiony został hr. Berchtold do Petersburga. Ambasadorem w nadnewskiej stolicy był wówczas hr. Aehrenthal. Otoczył on młodszego kolegę szczególną sympatyą, wróżył mu świetną przyszłość i pragnął jak najdłużej zatrzymać go przy swym boku. Po 2 i pół latach służby na tym posterunku przeniósł się hr. Berchtold w stan rozporządzalności.

Powrócił do Petersburga w r. 1906 jako ambasador, przyczem równocześnie obdarzył go Najj. Pan godnością tajnego radcy. Pełniąc sumiennie i gorliwie obowiązki, taktem i uprzejmością zjednał sobie wielu przyjaciół, pozyskał sympatyę u Dworu, pozostawał w zażyłych stosunkach z arystokracyą, co także dla jego urzędowej działalności nie było bez pożytku.

Stanowisko jego nie było zbyt łatwe. W sprawie reformy sądownictwa macedońskiego wyłoniła się dość jaskrawa różnica zapatrywań między Wiedniem a Petersburgiem. Stosunki zaostrzyły się jeszcze bardziej wskutek sprawy kolei w Sandżaku. Izwolski próbował jeszcze raz zbliżenia, by urzeczywistnić swoje projekty dardanelskie i na Zamku hr. Berchtolda w Buchlau (na Morawach) odbył się zjazd, który z jednej strony dał impuls do aneksyi, z drugiej zaś strony jak najgorzej odbił się na stosunku między Izwolskim i hr. Berchtoldem — tak dalece, że stosunek ten z czasem prawie zupełnie ustał, ścieśniony do najkonieczniejszej tylko wymiany aktów urzędowych.

Dopiero w styczniu 1910 roku pojawiły się pierwsze oznaki pomyślniejsze. Hr. Berchtold odbył z Izwolskim konferencyę w sprawie osobistego konfliktu między nim, Izwolskim, a hr. Aehrenthalem, zaostrzonego obustronnymi komunikatami w *Forninghty Review*. Stosunki podjęto na nowo, lecz już w rok później, hr. Berchtold ustąpił z ambasady petersburskiej, aby oddać się gospodarstwu w swych dobrach. Ustępującemu ambasadorowi nadał car na pożegnanie order Aleksandra Newskiego.

Odtąd przebywał hr. Berchtold na przemian w Wiedniu i na zamku Buchlau. Często przebywał także w dobrach swych węgierskich i przyjął nawet obywatelstwo węgierskie, zasiadłszy w węgierskiej Izbie magnatów.

Hr. Berchtold pozostaje od roku 1893 w związku małżeńskim z hr. Ferdynandyną Karolyi, córką zmarłego ambasadora, Aloizego hr. Karolyiego i Franciszki z hr. Erdődych. Z małżeństwa tego przyszł na świat dwaj synowie, z których starszy liczy 18, młodszy 14 lat.

Po zgonie hr. Aehrenthala.

Najj. Pan wystosował do hr. Aehrenthalowej pismo kondolencyjne, w którem wyraża głęboki żal z powodu śmierci tak wybitnego męża stanu, który w zupełności potrafił usprawiedliwić położone w nim zaufanie Monarchy. Te świetne usługi, okazane

---

1)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LEGENDA TATR.

(Rzecz o podhalańskich powieściach Tetmajera).

Tak się przedziwnie złożyło, że dzień, w którym po raz pierwszy w Tatrach się znalazłem, był dla mnie zarazem dniem poznania Kazimierza Tetmajera, człowieka, który miał stać się tych Tatr duszą śpiewającą. Było to bodaj że w dziewięćdziesiątym piątym roku; kilkanaście lat już zbiegło od tej pory, a jednak tak żywo stoi mi w pamięci ów wieczór spotkania nad Morskiem Okiem, pełen wichru halnego, co łamał lasy pod Żabiem i gdzieś na stoku Opalonego, rozorywał w białe bróżdy pociemniałą wodę stawu i chłodził nam czoła młode, rozpalone bezwzględną i nad wyraz pożądaną wiarą w przyszłość.

Kilkanaście długich lat już zbiegło od tego czasu nad Tatrami i ponad czołami naszemi, co się zwolna ćmić poczynają i chylić....

Ale nie o wspomnienia osobiste idzie mi w tej chwili. Ten dzień przypomina mi się jeno zawsze, ilekroć myślę, jaką dziwną drogę przeszedł Tetmajer, liryk z krwi i kości, nim stworzył swą niepożytą, granitową epopeję Tatr i jak szczęśliwie składało się wszystko na to, aby on ją stworzył koniecznie, i właśnie on, a nikt inny.

Urodzony i wychowany tuż u podnóża Tatr, choć nie pochodzący z podhalańskiego ludu, styknął się z nim od dziecka i miał go sposobność poznać, jak pewno żaden z naszych pisarzy, — a w czasie, gdym go po raz pierwszy w ów dzień spotkał nad Morskiem Okiem, był nietylko znanym i uznanym piewcą drugiej seryi swoich poezyj, pierwszym w Polsce lirykiem, lecz także jednym z pierwszych i najdzielniejszych wówczas taterników.

Dzisiaj to miano powoli traci pierwotne znaczenie, gubi niejako treść swoją pierwotną. Nie brak dziś tak zwanych taterników, którzy Tatr zupełnie prawie nie znają, naprawdę nigdy wśród nich, ani z niemi nie żyli, a tytuł swój zdobyli jedynie w kilku, czy kilkunastu rzadkich dniach czysto sportowej spinaczki, na tej lub owej zawrotnej grani, przez tę lub ową niedostępną ścianę.... Z każdym rokiem ten typ częściej się spotyka, choć jeszcze i dzisiaj nie przeważa on na szczęście. Umożliwia go jednak coraz łatwiejszy i szybszy dostęp do serca Tatr, coraz lepsze środki komunikacyi, coraz liczniejsze i wygodniejsze schroniska.... Przy Morskiem Oku, przy Popradzkim Stawie, w Dolinie Zimnej wody nierzadko zobaczyć można wieczorem przy restauracyjnym stole wyperfumowanego eleganta, który miał czas zrobić za dnia w pobliżu, jakieś niewielkie ale szalone przejście i przebrać się do wieczerzy w towarzystwie dam, aby nazajutrz wracać do miasta automobilem czy koleją. To niewątpliwie dzielni i doskonali sportsmeni, ale zarazem ludzie naprawdę tak niesłychanie mało wiedzący o życiu w Tatrach, o tem, co one dają i mogą dać, że mimowolny uśmiech na usta wykwita, gdy wymieniając bez omyłki quote'y mapy, prawią o swojej znajomości gór!

Takim górskim sportowcem Tetmajer nie był nigdy. Należał do tej nieuszczuplonej i dzisiaj rzeszy szczerych taterników, która idzie w górny świat, aby wśród niego żyć. Na tygodnie całe w lasach spędzane, pod szczytami, w zawalonych rumowiskiem głazów dolinach, nad stawów wodą błękitną, — na noclegi pod gwiazdami, przeglądającemi przez czarne gałęzie smreków o pniach łuną watry ozłoconych, albo pod niebem kędyś na skale żywej, gdzie niema nawet garści mchu pod głową ani lichej gałązki na ogień, — na wschody słońca ze szczytów oglądane i na zachody krwawą purpurą czoła gór oblewające, — na znój dnia, wonnego aromatem przepalonym najrzadszych ziół, na ostre lśnienie słońca po świeżo spadłych śniegach, w którem ślepną oczy znużone i jeszcze na dnie długie, mgliste, niewyraźnie z przedporannego świtu się poczynające i roztapiające się niewiadomo kiedy w zmroku wieczornym, gdy to skały jak duchy czarne w oczach majaczeją i wilgoć deszczowa ścieka po smętnej korze drzew.... I znów na widnokręgi szerokie, zaczarowane, których źrenice z góry patrzące objąć poprostu nie mogą, na niepojętą dziką swobodę, na zapomnienie o tem wszystkiem. co jest w dole, na walkę, na trud, na niebezpieczeństwo, na ufną w swe siły igraszkę na wąskiej granicy życia i śmierci, gdy palce skurczone, zamienione w stal na gładkiej ścianie ledwo wyczuwalnych szczerb się chwytają, dźwigając ciało ponad przepaścią zawrotną wyżej i wyżej — i na rozkosz zwycięstwa obłędną, gdy się na szczycie dotąd niedostępnym po raz pierwszy stawia nogę, a pierś jednem tchnieniem wciąga wiatr, od Dunaju kędyś po Wisłę nad górami przelatujący!

Znał to wszystko Tetmajer, przeszedł, przeżył i dziś — patrzy zdala na góry, od lat już dla niego zamknięte. Jedna z dziwnie gorzkich ironij życia: nie wiek, nie brak sił albo ochoty, ale przypadkowa choroba serca, które tam na szczytach zbyt potężnem tętnem biło, wyrzuciła go po za obręb zaczarowanego świata jego pierwszej młodości, zmuszając w latach najpełniejszego rozkwitu męskich sił poglądać z dołów bezczynnie na tylekroć zdobywane niegdyś granitowe baszty Tatr i śnić jeno we wspomnieniach, że są tam słoneczne hale zielone, lasy pachnące o południu żywicą, stawy błękitne, zadumane i wichry między słońcem a szczytami....

Nie lubię porównań banalnych lub raczej zbanalizowanych nadużyciem, ale pamiętam jedno słoneczne. letnie przedwieczerze w Zakopanem. kiedy widząc Tetmajera, jak wśród rozmowy o Tatrach zamilkł nagle i wsparty o płot zapatrzył się jakąś kamienną, zmartwiałą twarzą, wśród której jeno oczy mocnym, stalowym blaskiem płonęły, na poszarpaną, purpurową od zachodu i siną piłę kamiennych gór — miałem na ustach mimowoli wyraz: orzeł spętany.

Ale ten orzeł był twórcą.

I snadź potrzeba było, aby go sobie Tatry w ten sposób wychowały; było trzeba, aby po latach na szczytach spędzonych przyszły owe lata spętania, kiedy to rwąca duszę tęsknota przeżłaca i tęczuje wszystko, co było i w snach zmartwychwstawać każe w oczyszczonej postaci pomarłym godzinom.

Szły lata. I w tych dniach dorywczych, nielicznych, corocznie w dolinach pod Tatrami, zamknionemi dlań już na siedm zamków, spędzanych, i w tych długich tygodniach a miesiącach przeżytych gdzieś zdala, w miastach różnych, na innych ziemiach, wśród innych ludzi, śniły mu się snadź często w godzinach zmroku wirchy i szczyty i lasy limbowe nad przepaściami i szumiące zimne wodospady, wstawały w pamięci postaci przedziwne, w młodości, w dzieciństwie może jeszcze poznane: górale starcy, tak różni od nowego, zwyrodniałego pokolenia, koziarze owi zawołani o niechybnem oku i dłoni, strzelcy-niedźwiednicy, przy smolnej watrze z kosodrzewiny głosem powolnym, jednostajnym prawiący o walkach swych i leśnych przewagach, zbójnicy ostatni, tajemniczym uśmiechem i błyskiem oczu twardym na zbyt ciekawe pytania odpowiadający, dawni juhasi w wysokich pasach i czarnych koszulach z ogromnemi rąbanicami w żylastych rękach, gazdowie siwi, dostojni, parobcy śmigli, o piersi wzdętej dziką żądzą życia, słowem cały ten świat, już zamierający, umarły już, dalekì w przestrzeni, w czasie coraz dalszy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

i wyświadczone Tronowi i Monarchii, przechowane będą trwale w pamięci.

*

Hr. Stürgkh złożył wczoraj po południu na trumnie wieniec imieniem Rządu i własnem.

Wszystkie trzy grupy Izby panów złożyły wieńce na trumnie hr. Aehrenthala.

Burmistrz miasta Wiednia dr. Neumayer przesłał hr. Aehrenthalowej pismo kondolencyjne od Rady miejskiej.

*

Król bułgarski Ferdynand przybywszy wczoraj do Wiednia, udał się do pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie złożył kondolencye. Następnie udał się król do wielkiej sali, gdzie złożone są zwłoki, ukląkł i modlił się. Król wyraził kondolencyę hr. Aehrenthalowej.

*

Wśród ogromnej liczby kondolencyj, znajdują się kondolencye wszystkich Najdost. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek, króla włoskiego i królowej, królowej bułgarskiej, ks. regenta bawarskiego, w. ks. Elżbiety, kanclerza Bethmanna-Hollwega, sekretarza stanu Kiderlen-Wächtera, ministra di San Giuliano, ambasadora Tittoniego, sir Greya, lorda Rosebery'ego. Również złożono mnóstwo wieńców na trumnie, wśród nich wieniec od księżnej Bismarck.

*

Z Belgradu donoszą: W ciągu dnia wczorajszego zjawili się prezydent ministrów Mironowicz i wszyscy członkowie belgradzkiego ciała dyplomatycznego u posła austro-węgierskiego Ugrona. aby wyrazić kondolencye z powodu śmierci hr. Aehrenthala.

*

Turecki minister spraw zagranicznych, Assim bey, wyraził ambasadorowi austro-węgierskiemu w Konstantynopolu, margr. Pallaviciniemu, współczucie z powodu śmierci hr. Aehrenthala.

Prasa turecka zamieszcza sympatyczne artykuły o ś. p. Aehrenthalu i jego polityce.

*

Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu dopuszczano publiczność do zwłok hr. Aehrenthala. Zwłoki spoczywają w złoconej trumnie metalowej. Natłok publiczności był tak wielki, że policya z trudem utrzymać zdołała porządek i dostęp ograniczony pierwotnie do godziny 5, okazało się koniecznem przedłużyć do godz. 6 wieczorem.

Dzisiaj sala, w której mieszczą się zwłoki, będzie zamknięta dla publiczności. Trumna prawdopodobnie dzisiaj będzie zalutowana.

Sprawy sejmowe.

(Subwencye uchwalone w budżecie krajowym na rok 1912).

Z budżetu krajowego na rok 1912 przyznał Sejm w dalszym ciągu następujące subwencye:

Dział oświaty i sztuki: Subwencye na pomniki historyczne: Zakład Ossolińskich Lwów na badanie zabytków starożytnych 1.000 kor.; Muzeum narodowe Kraków 21.000 kor.; restauracya kościoła św. Floryana Kraków 3.000 koron; restauracya wieży Maryackiej Kraków 7.000 kor.; restauracya kamienicy Sobieskiego Lwów 10.000 kor.; Tow. miłośników przeszłości miasta Lwowa 500 kor.; Tow. miłośników przeszłości Krakowa 1.000 kor.; Miasto Lwów na zakupno dzieł artystycznych dla galeryi miejskiej 5.000 kor.; miasto Lwów na zakupno dzieł Matejki 5.000 kor.; miasto Lwów na Muzeum narodowe im. króla Jana III. 5.000 kor.; restauracya klasztoru OO. Franciszkanów Kraków 2.500 kor.; restauracya katedry ormiańskiej Lwów 20.000 kor.; na kościół św. Elżbiety Lwów 4989 kor.; restauracya kościoła Bochnia 1.000 kor.; restauracya kościoła farnego Krosno 2.000 kor.; restauracya kościoła Drohobycz 3.000 kor.; restauracya kościoła św. Trójcy Kraków 2.500 kor.; konserwacye ruin w Tyńcu 3.000 kor.; restauracya kościoła w Rabce 2.000 kor.; restauracya pomnika na kopcu Wandy pod Krakowem 2.000 kor.; restauracya cerkwi w Chlebowie 300 kor.; restauracya kościoła OO. Bernardynów Kraków 2.500 kor.; restauracya kościoła OO. Bernardynów Zbaraż 1.000 kor.; restauracya fresków w kościele w Czchowie 1.000 kor.; restauracya Zamku w Trembowli 1.000 kor.; restauracya kościoła św. Anny Kraków 2.500 koron; restauracya kościoła św. Piotra i Pawła Kraków 4.000 koron; inwentaryzacya archiwum gminy m. Krakowa 1.000 kor.; restauracya bożnicy Kraków 2.000 kor.; komitetowi wystawy z czasów Skargi Lwów 400 kor.

Na cele rolnicze: Tow. Proświta na różne cele rolnicze 35.000 kor.; Siskij Hospodar i Rilnyczyj Sojuz do rozporządzenia Wydziału kraj. 15.000 kor.; Tow. im. Kaczkowskiego 6.000 kor.; na czasopisma rolnicze: *Tygodnik rolniczy* Kraków 3.000 kor.; *Rolnik* Lwów 4.000 kor.; *Przewodnik Kółek rolniczych* Lwów 3.000 kor; *Sylwan* Lwów 600 kor.; *Hospodarska Czasopyś* 1.000 kor.; Tow. przyrodników im. Kopernika Lwów 8.000 kor.; Tow. rybackie Kraków 6.000 kor.; Tow. ogrodnicze Lwów 600 kor; Tow. ogrodnicze Kraków 2.000 kor.; na zakład ogrodniczy „Glinka" Kraków 1.000 kor.; zakład sadowniczy w Okopach 1.000 kor.; Dołkowski Henryk na produkcyę ziemniaków nasiennych 2.500 koron.

Sejm węgierski
wobec przedłożeń wojskowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, w rozprawie nad przedłożeniami wojskowemi, zabrał głos p. hr. Apponyi i przedstawił krótki zarys rozwoju kwestyi wojskowej, podnosząc następnie, że z faktu, iż większość rozpoczęła rokowania pokojowe, wynika, iż sympatyzuje ona z pewnymi punktami życzeń opozycyi. Opozycya w przyszłości chce zapobiedz powtórzeniu się tego faktu, iżby w razie nieudzielenia przyzwolenia na pobór rekruta przez parlament, zatrzymywano w dalszej służbie rezerwę. Mowca uznaje, że w inartykulacyi węgierskiego języka w wojskowej procedurze karnej znać pewien postęp, ale projekt zawiera braki prawno państwowe.

Kiedy naród oddawna walczy o język służbowy węgierski, w ustawę wprowadza się język nie węgierski, co martwi patryotów i przedstawia niebezpieczeństwo narodowe.

Mowca zakończył stwierdzeniem, że zarzuty polityczne, które skłaniają opozycyę do zastosowania nadzwyczajnych środków, dotąd nie zostały uwzględnione. W mowie premiera mowca nie widzi rękojmi pokojowego porozumienia.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary wnioskując z brzmienia wywodów poprzedniego mowcy, widzi chęć zawarcia pokoju. Rokowania z opozycyą były natury czysto prywatnej. Opozycya nie miała jednolitego planu działania, nie można więc było dojść do rezultatów praktycznych, wówczas mowca rokować począł z przywódcami i starał się wynaleźć sposób, który podziałałby uspokajająco.

W tym celu porozumiał się hr. Khuen z Rządem austryackim i innymi powołanymi czynnikami, ale nie wdawał się w rokowania bezpośrednie, bo szło tu o ustawę, która przyszła do skutku za porozumieniem obu Rządów. Oba Rządy obowiązały się bronić tych przedłożeń (Poruszenie w Izbie). Minister nie chce wyzywać nowych trudności; skoro po długich rokowaniach przychodzi do porozumienia — jest to historya ostatnich 2 lub 3 tygodni. Stwierdził dalej hr. Khuen, że nie zgodził się na różne modyfikacye nie dlatego, iż propozycye pochodziły od opozycyi, lecz dlatego, ponieważ rzeczowo nie były uzasadnione, a nawet szkodliwe. Omawiał też hr. Khuen szczegółowo paragrafy, co do których opozycya czyni zarzuty — przyczem stwierdził, że do § 3 nie przedłożył jeszcze wniosku o zmianę, nastąpi to bowiem w dyskusyi szczegółowej. Co do § 43 projekt nie powątpiewa w prawa Sejmu co do uchwalania rekruta, ale wykluczyć należy z góry gwarancye, co do sposobu stosowania ustawy przez Rząd. Rząd może być pociągnięty do odpowiedzialności, jeśli *bona fide* ustawę źle zastosował; niema w tej mierze między Rządem a opozycyą żadnej różnicy. Co do procedury karnej wojskowej nie idzie tu o uchwalenie życzeń większości lub mniejszości, lecz o stworzenie takiego projektu, który będzie dobry dla kraju i narodu.

Minister zaznaczył wkońcu, że język węgierski jeszcze nigdy tak nie był uwzględniony, jak w obecnym projekcie procedury. Co do reformy wyborczej odwołał się P. Minister na swe kilkakrotne oświadczenia, dodając, że nie myśli o pluralności i chce, aby następne wybory odbyły się już na podstawie nowej procedury. Gotów jest, jeśli z innej strony nikt tego nie uczyni, zgłosić wniosek, polecający Rządowi, aby przedłożył projekt reformy wyborczej w terminie z góry określonym. Oświadczył wkońcu hr. Khuen, że przeciwieństwa nie są tak wielkie, jakby się zdawało i dobra wola doprowadzi do zgody. Rząd nie omieszka poddać ku temu sposobności.

P. Justh odczytał onegdajszą uchwałę, powziętą na konferencyi partyi niezawisłości i z r. 1848. a postanowiającą, że oba stronnictwa trwają przy pakcie zawartym w roku 1906 między Koroną i narodem, że domagają się najpierw załatwienia reformy wyborczej a potem wojskowej. Stronnictwa te nie uchylają się od myśli prowizorycznego załatwienia reform wojskowych, zapowiadają jednak dalszą walkę przeciw definitywnemu ich załatwieniu w myśl projektu.

Następnie mowca polemizował z premierem.

Przyszło do burzliwej sceny, gdy p. Rakowsky zawołał do p. Levaya (p. pracy):

— Czego pan tu chce? Pan jesteś płatnym agentem! (Wrzawa).

P. Justh zakończył oświadczeniem, że złą przysługę oddaje narodowi ten. kto staje między nim a Koroną i niechce dopuścić do reform demokratycznych.

Premier hr. Khuen zabrał głos ponownie i zbijał twierdzenie, jakoby w r. 1906 zawarto pakt, którym Rząd obecny byłby związany. Hr. Khuen odparł też twierdzenie, jakoby jego osoba stała na przeszkodzie porozumienia się Korony z narodem.

Na tem posiedzenie przerwano. Dziś dalszy ciąg obrad.

Budapeszt. W kuloarach rozeszły się pogłoski, że między Rządem a partyą Kossutha przyszło do porozumienia co do przedłożeń wojskowych tak, że frakcya ta nie będzie brała udziału w obstrukcyi.

Budapeszt. P. Levay wyzwał p. Rakowskyego na pojedynek. Świadkowie Rakowskyego zażądali rady honorowej dla stwierdzenia, że Levay jest płatnym agentem. Sekundanci Levaya odrzucili to żądanie. Prawdopodobnie sprawa skończy się na jednostronnem oświadczeniu.

---

17)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

V.

Twardy dziad był Malcher, przecz go impedimenta one straszliwe, a srogie utrapienia, które z gniewu Bożego snadź iść muszą, dobrze ruszyły, co mówiąc, nie znaczy, iżby stary kutwa z chciwości bynajmniej sfolgował, praktyk lichwiarskich poniechał, a miłosierne i pobożne uczynki jął świadczyć, sam jeden, bez nijakiego w rodzie wspomożenia ostawszy. Owszem źlejszy on zdał się widzieć odkąd niewiasty lube doma zmarniały i rzekłbyś żałość okrutna, której od złej fortuny doznał dla ludzi go jeszcze bardziej zawziętym i nieużytym uczyniły. Djabelski — mówią — w nim duch był i djabelski pono trwać będzie, wszelako ciało ludzkie — zatem mdłe i do przypadku wszelakiego sposobne. Toż nie zdzierżała kompleksya Malchrowa ciężkich prób, które pan Bóg na serce jego ojcowskie nasyłał, więc choróbsko jakoweś przemierzłe w członki wległo i trapić jęło straszliwie.

Po nocach owo sypiać nie może, melankoliczy, a i na nogach nienazbyt mocno stawa, przedsię skoro dzień w kramie jest i sprawy pilnuje. Aleć raz wraz niemoc ona bardziej dolega i do roku trzeciego Malcher by Łazarz z barłogu się zwlec nie zdoła, tedy w łożu leżąc proceder, jako drzewiej sprawuje i złoto pod siebie kupi.

Ludzie miejscy już zdawna kram, ba, wcale kamienicę onego nieszczęśnika, by trędowatego omijali, jako że — mówią — palcem Bożym przez umknienie łaski najświętszej naznaczona, aleć panowie, ile że zawżdy grosza gotowego potrzebni, i z trędowatym radzi w komitywę wchodzą, toż fanty drogie do onego Łazarza niesą i żółte dukaty za nie bierają, ów zaś wysoki interes licząc majętności bez ustanku i miary przymnaża.

Przemierzły się zdał wszystkim z oną chciwością nienatkaną i złota żądzą nieczystą, toż nawet czeladzie jeden za drugim umykali, aże jeno stara baba Rusinka przy dziadu ostała, iżby mu ladajaką strawę uwarzyła, a zgoła od śmierci głodnej zbawić mogła

— Pies kości nie je — prawią — a drugiemu nie da. Na złocie pies leży, a wżdy go nie pożywie, piekłu jeno uciechę i radość gotuje.

Aleć Malcher nie bacząc co by zaś drugi mniemał, swoje robił, jakoby w myśli mówił sobie:

— Nie bój się capie, wiem ci ja dla kogo majętność trzymam i komum złoto swoje oddać powinien. Bych jedno dnia tego przy żywocie doczekał.

Nie zgadnąć, jakie tam nadzieje Malcher w umyśle chował, wszelako widno było jako mu raz wraz stare oczy ogniem świeciły, to w brodę sobie coś mamrotał. Powiadali: imię Kasi, wnuczki swojej wspominał, to znowu Pawła, syna przyzywa.

Pomieszało się staremu w rozumie, bo ono słuchu o jednej ani o drugim znikąd dostać, ni życia znaku nijakiego.

— Porwano-li ją niebogę, czy poszła po dobrej woli?... Gdzie jest, gdzie się dziewa?

Malcher nic nikomu nie rzekł, wżdy nadziei, po prawdzie mówiąc, nie zbył. Aże oto jednego czasu w odwieczerz, woźnica Pieter, co sukno brukselskie dla Wolfowiczów z Krakowa wiózł, stuka do drzwi, powiadając, jako mu list pilny doręczyć przykazano.

Porwał się z łoża, jako mógł, i po list on wyciąga trzęsącą rękę.

— Dawaj — woła — czekam z dawna.

Rozwinął papier, pożrał na pismo i wraz oczy przymknął, jako ten, któremu patrzeć śmiałości nie dostawa. W tył głowę na poduszkę podał i tak ono trwał moment długi, aże skromienia w sobie onych niespokojności nie zyskał. Poczem podniósł głowę i czytał.

List był od Kasi:

„O zdrowiu waszem radabych słyszała miły Panie dziadusku. Do was piszę oto nie do Pani matki mojej najmilejszej, bo i śmiałości nie mam jakom przed nią, Bóg mi świadkiem, bez wiedzy, w winę wielką popadła. Nie wiem, aza kiedykolwiek mi odpuści. Aleć czem mię Pan Bóg raczył nawiedzić, to muszę, nieboga cierpieć, aczkolwiek nie była moja wola, ale Pan Bóg dopuścił złego człowieka nie inaczej, jako srogie katy na one niewiniątka, co je król Herod pomordować kazał w ziemi judzkiej. A zbój on okrutny i łakomca gładkości niewieściej wielki bez nijakiej wiary i sumienia zatwardzonego, przytem czarownik znaczny. toż jako mi było ubogiej sierocie przeciw czarom przemożnym, a praktykom niesamowitym iść. Aleć iżbym świadoma była jako człowiek on przeklęty Pani matce mojej ślubował tedy, prze Bóg żywy, nieprawda to, co też miły Panie dziadusiu, Pani matce oświadczyć chciejcie, aby mnie nie przeklinała na wieki, boć i tak już ciężką za grzech pokutę i karanie zniosłam.

— Na wieki?

Zatrwożył się dziad okrutnie.

— Na wieki! — prawi — Gorze! Onać, cię, nie chybi, już przeklęła na wieki w ten moment, kiedy przez twoją gładkość i młodość nóż sobie w serce wbiła; onać przeklęła, sierotko uboga, w onym momencie straszliwym, kiedy opuszczona od umiłowanego na życie się swoje targnąć umyśliła.

Azaż nie wiesz duszo miła, iż nie żywie ona nieboga rodzicielka twoja, aby płaczu twego serdecznego wysłuchać. Poszła w grób, w ziemię niepoświęcaną, jako że teraz z umarłą sprawę mieć, a z grobu odpuszczenia dostąpić. Strach, jako ono się splątało przeraźliwie, a na duszę nieszczęsnej sprzysięgło.

Chwycił się za siwy łeb i włos targał.

— Gorze tobie, gorze mnie!

„Wiedźcie też miły Panie dziadusku, iżeć wielką ciężkość i wielki smętek miałam, od tego człowieka, który był mi zły los nagodził. Zwłaszcza zasię, kiedy mi dał wiedzieć, jako macierz moją rodzoną poznał i od niej miłowany był. Wolej mi było od jego ręku zginąć i wcale ze świata zejść, niżbych miała zaznać tę rzecz straszliwą która woła o pomstę do Nieba. Siłam przeszła złego i wiele bym wam Panie dziadusku miły miała pisać, aleć nieprzespieczna to i niemądra sprawa niektóre sekrety pismu zwierzać, tedy, da Bóg, skoro się obaczym na tym świecie, rozpowiem doli mojej okrutne terminy, a także jakom niewinnie w one wciągniona była. Przecz Bóg miłosierny ulitował się snadź niewinności a nieświadomości i karaniu ziemskiemu kres postawić raczył, bo otom poślubiła według prawa i zwyczaju pana Trzaskę. prawa wyższego miejskiego i krakowskiego podpisarza, któren jako prawy mieszczanin i człowiek w naukach znany, a prawowitym moim małżonkiem będąc, za mnie się zastąpić w każdy raz powinien. O czem was miły Panie dziadusku powiadamiając, Panu Bugu was polecam, daj mi to Panie Boże! iżbych jeszcze WM. w dobrem zdrowiu oglądała. Z Krakowa dan we czwartek w wigilię Narodzenia N. M. P. roku pańskiego 1541".

Katarzyna, niepocieszona wnuczka wasza.

„Pani Matce umiłowanej, jeśli zezwoli, do kolan rada bym paść i stopy całować".

Katarzyna córka nieszczęśliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zajścia w Serajewie.

Z Serajewa donoszą: Podczas zajść niedzielnych kilka osób zostało rannych szablami i końskiemi podkowami. Syn radcy gminnego Sachinagicza, uczeń gimnazyalny, otrzymał postrzał w głowę. Żyje on, lecz stan jego jest beznadziejny. Nie stwierdzono dotąd, kto strzelał.

Dzienniki ostro występują przeciwko policyi, natomiast chwalą taktowne zachowanie się wojska. Jak donosi chorwacki *Dnewnik*, demonstranci spalili chorągiew węgierską.

Dzień wczorajszy przeszedł bez wypadku, pominąwszy demonstracyę uczniów szkół średnich, którzy odśpiewali pieśni narodowe przed budynkiem Rządu krajowego, później zaś hymn ludowy, oraz wznosili wiwaty na cześć ustawionego w pobliżu wojska. Policya nie miała powodu do wkroczenia.

Po południu zjawiła się u Szefa kraju deputacya, złożona z wiceprezydenta Sejmu i prezesów klubów, prosząc o cofnięcie wojskowego pogotowia z ulic miasta. Wieczorem poczęli na ulicach gromadzić się młokosi, policya położyła kres zbiegowisku przez zamknięcie ulic wojskiem. Do wykroczeń nie przyszło.

Urzędowe śledztwo stwierdziło, że strzały, które padły podczas zajść onegdajszych i raniły między innymi śmiertelnie jednego studenta, nie wyszły ani od policyi, ani od wojska, lecz od demonstrantów. Sprawców dotąd nie wykryto.

W kuloarach Sejmu bośniackiego panowało wczoraj wielkie wzburzenie. Posiedzenie, naznaczone na godzinę 11, rozpoczęło się dopiero o godzinie 12 w południe. Galerye były przepełnione, sala także. Na galeryach zebrało się wielu studentów. Ławki rządowe stały pustką.

Gdy wiceprezydent otworzył posiedzenie, podniosły się okrzyki: „Gdzie jest rząd? Gdzie są madziarscy huzarzy?"

Burmistrz Serajewa p. Surcic effendi oświadczył, że wiadome są prezydyum i posłom zajścia, przy których z powodu brutalności policyi polała się niewinna krew dzieci.

Mowca zapytał rząd krajowy, w jaki sposób zamyśla dać zadośćuczynienie za tę krew niewinnie przelaną. Mowca wniósł, by na znak żałoby, oraz protestu przeciw brutalności policyi zamknięto posiedzenie, poczem wezwał ludność, by zachowała spokój i dalszą akcyę pozostawiła posłom. (Żywe oklaski).

Posiedzenie po tej mowie zamknięto.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj dalej dyskusyę nad budżetem.

P. Putlic (kons.) oświadczył, że stronnictwo jego odrzuca podatek spadkowy, jak i proponowaną zmianę regulaminu, oraz nowy podział okręgów wyborczych. Socyalni demokraci nie powinni doznawać ani pośredniego, ani moralnego poparcia.

P. Paasche (n. l.) wskazał, że jeśli narodowo-liberalni wybrali socyalistę wiceprezydentem, to nie mieli przez to zamiaru odpowiedzieć na pełną taktu mowę tronową i nie popierali przez to dążeń republikańskich, tylko okazali, że wolą raczej pracować z socyalistami, niż dać się od pracy wykluczyć.

P. Gotheim (p. p. lud.) polemizował z wywodami kanclerza i uczynił mu zarzut z tego, że omawiając wybór prezydyum, wmieszał się w wewnętrzne sprawy parlamentu.

Kanclerz Bethmann-Hollweg odparł ów zarzut i twierdził, że mowa jego była tylko słuszną krytyką stanowiska liberałów. Kanclerz prosił, by stronnictwa wstrzymały się od krytyki przedłożeń w sprawie pokrycia zwiększonych wydatków na cele wojskowe do chwili wniesienia tych przedłożeń przed Izbę.

Na tem obrady przerwano.

W sprawie osobistej p. Bebel oświadczył, że gdy szło o wybór prezydyum, liberali z nim rokowali; wówczas to oświadczył im mowca w imieniu partyi gotowość do wszystkich obowiązków prawnopaństwowych, nie zaś dworskich. Liberali odpowiedzieli, że więcej od niego nie żądają. Rokowania z centrum rozbiły się, ponieważ mowca oświadczył, że socyaliści wytrwają na swem dawnem stanowisku. Nikt nie mógł być w niepewności co do ich stanowiska.

P. Paasche stwierdził, że p. Bebel oświadczył był, iż socyaliści zgadzają się, by ich wiceprezydent, w razie, jeśli prezydent parlamentu nie będzie mógł tej funkcyi wypełnić, wzniósł także okrzyk na cześć cesarza.

P. Bebel: Takiego oświadczenia nie dałem!

(Żywe okrzyki: słuchajcie! słuchajcie! na prawicy).

Na tem posiedzenie przerwano. Dalsze obrady dzisiaj.

KRONIKA.

Lwów, 20 lutego.

Kalendarz.

Środa (21 lutego):

Popielec. — Eleonory. — Onosława. — Fteodora

Wschód słońca o godzinie 6·25 rano, zachód słońca o godzinie 4·50 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 stopni C.

— Z państwowej Rady kolejowej. P. Minister kolei zamianował w miejsce zwolnionego na własną prośbę ze stanowiska członka państwowej Rady kolejowej dr. Kazimierza hr. Szeptyckiego, członkiem tej Rady dotychczasowego jego zastępcę dr. Kornela Paygerta, posła sejmowego w Krakowie; zastępcą jego zamianował P. Minister szambelana Pawła ks. Sapiehę, członka komitetu Tow. gospodarskiego we Lwowie, zamieszkałego w Siedliskach.

— Systemizacya posady stałego katechety. P. Minister wyznań i oświaty systemizował posadę stałego katechety w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Kętach.

— Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa wybrał na odbytem w piątek posiedzeniu pp. Teofila Merunowicza i dr. Aleksandra Vogla delegatami na Zjazd Związku polskich Towarzystw dziennikarskich w Krakowie, a zarazem uprosił ich, by reprezentowali Towarzystwo na uroczystości ingresu ks. Biskupa krakowskiego, Adama ks. Sapiehy, do katedry na Wawelu.

Pani redaktorowej Bożenie Milskiej i innym paniom, które z całem poświęceniem się pracowały w komitecie Balu prasy, uchwalił Wydział wyrazić jak najgorętszą podziękę za poniesione trudy i ofiarność.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać. Święcenia kapłańskie otrzymał dyakon Władysław Pokiziak.

Dyecezya krakowska. Prezentę na probostwo w Zielonkach otrzymał ks. Konstanty Łabędź. Mianowani: ks. Benjamin Dziadek superyorem ks. Salwatoryanów w Trzebini, ks. Wojciech Szmyd przeniesiony z Wieliczki do Nowej Góry, ks. Władysław Suchoń z Nowej Góry do Wieliczki, ks. Józef Nodzyński przeniesiony z Kęt do Podgórza, ks. Jan Krzemieniecki przeniesiony z Podgórza do Kęt i przeznaczony na prowizorycznego katechetę w seminaryum nauczycielskiem w Kętach, ks. dr. Józef Rychlicki przeznaczony na zastępcę katechety w gimnazyum w Podgórzu.

Dyecezya przemyska. Odznaczeni: rok. i mant. ks. Edward Kotulski, proboszcz w Dudyńcach; exp. can. ks. Wawrzyniec Czajka, proboszcz w Łubnie; Jan Wolski, proboszcz w Klimkówce, Stanisław Horowicz, proboszcz w Sękowej. Administratorem w Leżajsku mianowany ks Jan Dykiel, miejscowy wikary. Konkurs na probostwo w Leżajsku rozpisano z terminem do 20 marca.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni ks. wikarzy: Jan Sępek z Jurkowa do Zaborowia, Władysław Garlik z Zaborowia do Jurkowa, Andrzej Rejowski z Mikluszowic do Dębicy, Józef Leśniak z Trzciany do Mikluszowic, Franciszek Kmieciński do Słopnic królewskich, Walenty Mucha z Dębicy na administratora do Luszowic.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Lisku z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 21 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 21 b. m, prof. gimn. dr. J. Kleiner: „Zygmunt Krasiński". Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Program III. seryi tegorocznych powszechnych wykładów uniwersyteckich, która rozpocznie się we czwartek, dnia 22 b. m., obejmować będzie następujące wykłady: dr. L. Biegeleisen: Kwestya włościańska w Galicyi, Cz. I., dr. S. Bieńkowski: Kwestya robotnicza na tle stosunków przemysłu fabrycznego, dr. K. Ciesielski: Chemia na usługach przemysłu, Cz. II., Przemysł połączeń węgla, dr. K. Hartleb: Z przeszłości Uniwersytetu lwowskiego (1661 do 1911), dr. M. Janelli: Konfederacye w Polsce, E. Kipa: Wojna 1812 roku (Napoleon a Polska), dr. J. Kleiner: Zygmunt Krasiński, prof. Uniw. dr. J. Łukasiewicz: Jak powstają odkrycia naukowe? (Z dziejów astronomii), doc. pryw. Uniw. dr. J. Modrakowski: O zatruciach, prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: Szkice z Ameryki południowej, Cz. II.

Ponadto urządza Zarząd P. W. U. przez szereg niedziel wykłady luźne w sali gimnastycznej Szkoły kolejowej i w Czytelni Tow. Oświaty ludowej przy ul. Grodeckiej l. 32. Bliższe szczegóły podają afisze.

— Setna rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej gimnazyum im. Franciszka Józefa posiedzenie sekcyi obchodowej. Na posiedzenie to przybyli JE. Tchorznicki, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr. I. Dembowski, JM. Rektor Uniwersytetu Finkel, prezes komitetu prof. Uniwersytetu dr. Kallenbach, prof. dr. Kleiner, dr. Reiter, Babecki, dr. Kobzdaj, p. Kadyówna, p. Siemaszkowa i red. Wasylewski. Uchwalono po dyskusyi uprosić panie, aby w dniu Akademii sprzedawały przy stolikach programy i jednodniówki, dalej uprosić p. Siemaszkowa i

---

195)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XXII.

Połączeni.

(Ciąg dalszy).

A więc.... w takim razie.... ona nie była dzieckiem Marmagne.... Była rzeczywiście dzieckiem.... znalezionem.... dzieckiem, dla którego nie było miejsca przy ognisku domowem... sierotą... Czy nie była adoptowaną przez starego agenta?...

Biedna, mała Pauletka, była blada jak śmierć. Zdawało jej się, że zemdleje. Przypomniała sobie Jana.

Co on pomyśli, jeżeli to ona jest tem dzieckiem, o którem mowa w liście!...

Machinalnie, z bolącą głową, jak gdyby kleszcze ją w skronie cisnęły, czytała dalej w nadziei, że znajdzie jakieś dokładne wyjaśnienie.

„Dzisiaj, 29 marca, o drugiej po południu, poszedłem poradzić się dyrektora Towarzystwa generalnego w Auteuil, poprosić go o wskazówki, jakby można umieścić dziesięć tysięcy franków, wręczonych mi razem z dzieckiem. Znalazłem uprzejmego pana i pójdę za jego radą. W razie potrzeby może zaświadczyć moje słowa.

„Marmagne spełni swój obowiązek, cały swój obowiązek względem ślicznej małej ptaszyny, która może rozweseli jego stare lata".

Pauletce się zdawało, że życie z niej uchodzi. Przeczucie jej mówiło, że o nią tu idzie i trudno jej było określić, co ją najbardziej martwiło. Zgnębiona, powtarzała sobie:

„Nie jestem jego córką!... Jestem opuszczonem dzieckiem.... Ani ojca!... ani matki!... Wyrzekli się mnie!"...

Wyrzucała w duchu staremu Marmagne, że ukrywał przed nią tę tajemnicę. I wtedy jeszcze, ciągle, jedno imię jedyne na usta jej wybiegało, nad wszystkiem zapanowując: Janek! Serce Jana Plissier możeby nie odczuło ciosu z powodu tej przerażającej wiadomości; lecz serce Jana de Martignes?...

Biedaczka była w rozpaczy, bo tak silnie kochała swego Janka!

Pauletka była jednak dzielną istotą i skoro rozważyła sytuacyę, postawiwszy sobie niepokojącą kwestyę: „O mnie tu chodzi.... czy o inną?..." powiedziała sobie, że pozostaje jej tylko jedna ucieczka. Ponieważ nigdyby nie miała odwagi mówić Janowi o tej rzeczy, nie chciała się z nim zobaczyć, dopóki się nie wyjaśni ta sprawa.

Czy była adoptowana?

Marmagne mógłby ją jednem słowem upewnić. Nie życzyła sobie mówić z nim o tem, co znalazła. Jeżeli dzieckiem opuszczona była jaka inna, co było prawdopodobne, na nic się nie zda, przynajmniej na razie, przypominać ojcu te dawne dzieje. Jeżeli milczał, zapewne musiał mieć swoje powody.

Pomyślała o hrabinie d'Antignac. Rumieniec wstydu okrył jej czoło i biedna mała powiedziała sobie, że nigdy się nie ośmieli przyznać do smutnej swojej sytuacyi opuszczonego dziecka, jeżeli była rzeczywiście tą, której jakaś kobieta pozbyła się na ulicy La Fontaine, w niepewnem świetle latarni.

A więc!... co za rozterka w sercu Pauletki!... Co za próżnia nagle, w około niej!...

Czuła się sama jedna na świecie, to znaczy, bez nikogo, ktoby współczuł z jej opuszczeniem, nie czyniąc jej za to odpowiedzialną. Sama?... Czyż nie było to obrazą dla Jana?... Czyż Jan nie znajdował się wczoraj w tych samych warunkach, co ona? Lecz ostatecznie, Jan pozostawał na boku, bo nie miał się o niczem dowiedzieć. Z tego więc powodu była sama... bardzo osamotniona... bez rodziny... bez ojca... bez przyjaznej dłoni, któraby się do niej wyciągnęła.. bez nikogo, kto chciałby wysłuchać smutnego jej opowiadania, bez serca, przywykłego współczuć ze zmartwieniami opuszczonych... biedne dzieci opuszczone!...

Sama!

Łzą zaszły oczy sieroty.

Nie, nie była sama. Człowiek jeden ofiarował się jej kiedyś ze swoją opieką. Uśmiechnęła się wtedy, bo nie myślała, że będzie jej kiedyś potrzebować, ale przyjęła. Ksiądz Turbigo był więc wskazany.

Może będzie miał litość!... Może zrozumie!... W razie potrzeby posłużyłby za powiernika. W każdym razie poradzi jej, a rady przedewszystkiem potrzebowała, ta biedna opuszczona istotka!...

Nie zastanawiając się nawet, co sobie pomyślą w pałacu d'Antignac o jej nieobecności, wysunęła się jak winowajczyni z domu, skoro tylko ucałowała na dzień dobry Marmagna, na którego ledwie spojrzeć śmiała.

U księdza Turbigo długo czekać musiała.

Na pół godziny przed przyjściem Pauletki, w chwili, gdy ksiądz wracał do domu, został nagle zatrzymany na ulicy, wskutek przeraźliwego okrzyku, olbrzymiego hałasu, jakby wybuchu.

Obrócił się i ujrzał, że zawalił się balkon jednego z domów, pociągając za sobą wazony z bronzu pełne kwiatów i raniąc kilku przechodni na trotuarze.

Grupa ludzi zebrała się natychmiast wraz z księdzem na miejscu wypadku. Ksiądz znalazł się wobec trzech ludzi śmiertelnie poranionych. Jeden z nich, mężczyzna, konał. Miał na głowie ranę, z której krew buchała. Powieki jego ciężko się odchyliły. Źrenice już bez blasku, padły na księdza, który się pochylił, podając rannemu flakon z eterem, przyniesiony przez jakąś panią.

— Mój przyjacielu — rzekł ksiądz — odwagi, nic wam nie będzie. Gdzie wasze mieszkanie?

Powieki się uniosły, potem opadły.

Ani słowa z ust.

— Czy macie kogoś, co się wami interesuje?

Wraz ze śmiertelną czkawką wyszedł jęk:

— Nie.

Ksiądz zwrócił się wtedy do dozorcy sąsiedniego domu.

— Pozwólcie mi wejść do waszej loży.... pomóżcie mi podtrzymać tego nieszczęśliwego.

Przy tej pomocy ksiądz uniósł konającego i wsunął poduszkę pod skrwawioną głowę.

— Jeżeli macie matkę, siostrę, komu chcecie waszą wolę przekazać, powiedźcie mi.

— Nikogo....

— Nikogo? — szepnął ksiądz. — Nikogo, ktoby was obchodził, kogobyście kochali?

Usta się poruszyły. Ksiądz Turbigo myślał, że konający chce swoją ostatnią wolę wyrazić. Z pomocą dozorcy przeniósł go do bramy domu, którą zamknął natychmiast.

Wtedy, bardzo niewyraźnie, ten, który gasł, szepnął:

— Moje życie.... życie łotra!... Śmierć.... wybawienie.... Z wyjątkiem zabijania... wszystko.... włamywanie.... kradzieże.... w Suresnes.... tam.... w Auteuil.... u pewnego agenta.... Wszędzie.... Proszę wziąć.... w kieszeni.... daję wam....

Ksiądz uniósł ręce konającego.

— Biedny! biedny przyjacielu!... rady, zaufanego przyjaciela wam brakowało.... Żałujecie, nieprawdaż?

— Nie!

— Jakto!... och! tak, żałujecie.

— Nie. Umiera się, jakim się urodziło: kanalią.... nędznikiem.... bandytą!...

— Nie, nie, mój przyjacielu. Byliście tacy sami dobrzy, jak inni, mówię wam. Żałuję, że was przedtem nie znałem. Żałujecie za grzechy, nieprawdaż?

(Ciąg dalszy nastąpi)

p. Chmielińskiego o urządzenie dwu wieczorów recytacyjnych w sali ratuszowej. Sprawa udziału młodzieży akademickiej w obchodzie zostanie w tych dniach ostatecznie załatwiona.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 24 lutego b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: Odczyt prof. dra Franciszka Smolki p. t. „Nieznane szczegóły konstytucyi beockiej w świetle papyrusu".

— **Liga antipalaczy** ogłasza w pismach ulotnych statystyczne dane o konsumcyi tytoniu w poszczególnych krajach. Według nich przypada największy procent na Holandyę, mianowicie 3400 gramów rocznie na głowę. — W północnej Ameryce procent ten wynosi 2100 gramów, a w Belgii 1500. — W Niemczech, Austryalii, Austryi, Danii, Szwecyi, Norwegii i Kanadzie zapotrzebowanie waha się między 1500 a 1000 gramów. — Francya i Rossya spotrzebowują około 950 gramów rocznie w powyższym stosunku; Anglia, Szwajcarya Włochy, Hiszpania i Portugalia po 600 gramów.

— **Obywatelski czyn:** P. Julian Trzecieski, właściciel składu przyborów szkolnych pod firmą p. Piątkowskiej i S-ki we Lwowie, ulica Akademicka 23, pragnąc wedle swej możności wesprzeć „Macierz szkolną Księstwa Cieszyńskiego", ofiarował na jej cele 1 prc. czystego zysku ze swego sklepu.

— **Pomnik Jagiełły.** Rozpoczęto już roboty około ustawiania osobnego rusztowania pod żóraw, mający służyć do zdjęcia z pomnika Jagiełły w Krakowie dotychczasowyc figur króla i chłopa, oraz do postawienia w ich miejsce nowych. Żóraw będzie ustawiony na wysokości 16 i pół metra nad ziemią, prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu. Najpierw figura gipsowa króla na koniu będzie podniesiona przy pomocy żórawia do góry, przesunięta po za trzon i postawiona na ziemi; tak samo zdjęta będzie figura gipsowa chłopa. O ile słyszymy, obie figury gipsowe ofiarował Paderewski architekcie dr. Zubrzyckiemu, który prowadził roboty około postawienia pomnika, p. Zubrzycki zaś darował je ks. Biskupowi Bandurskiemu na jego prośbę: obie będą przewiezione do Lwowa i ustawione tam w dyecezyalnem seminaryum duchownem.

W przyszłym tygodniu nowa figura króla na koniu będzie przewieziona ze strażnicy pożarnej na plac Matejki i umieszczona przy pomniku. Po nadejściu nowej figury chłopa (z pługiem) obie będą ustawione na pomniku. W najbliższych dniach spodziewana jest odpowiedź twórcy pomnika Wiwulskiego co do terminu nadejścia tej figury.

— **Kurs kwieciarstwa sztucznego.** W salach Filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie otwarto w poniedziałek, dnia 19 b. m. kurs kwieciarstwa sztucznego, na który przyjęto 20 uczestniczek, w tem ośm nauczycielek. — Kierowniczką kursu jest p. Zofia Kotowiczówna, która już prowadziła kilka podobnych kursów z ramienia Ligi. Kurs trwać będzie sześć tygodni.

— **Związek nauczycieli rysunków.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Zewsząd podnoszą się głosy słusznie domagające się reformy nauki rysunków, która przechodzi obecnie, jak wiadomo, okres doświadczeń. Mało spotykamy stanowczych zdań, jak reformę ową przeprowadzić skutecznie w całości. W tym celu Tow. nauczycieli szkół wyższych postanowiło założyć „Związek nauczycieli rysunków" we Lwowie na wzór istniejącego już w Krakowie, który stworzyłby pole do wymiany myśli, oraz pracy wspólnej, dla nauczycielstwa szkół średnich, wydziałowych i ludowych. Wydział sekcyi rysowniczej uchwalił na posiedzeniu, odbytem dnia 3 b. m. w I. szkole realnej, zaprosić wszystkich nauczycieli, udzielających nauki rysunków, na walne zebranie w celu porozumienia się w tej sprawie. Zebranie to odbędzie się w piątek 23 b. m., o godzinie 6 po południu w I szkole realnej. *E. Bernard, Jańczyk, Tyszkowski, E. Moniak.*

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Teresa Birnbaum w Przemyślu; Maurycy Werbel, skład towarów bławatnych w Dzieduszycach i Meyer Tugendhaft, skład towarów bławatnych w Sokołowie obok Rzeszowa.

— **Echa ucieczki Mirosława Siczyńskiego z Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.** Ze Stanisławowa donoszą nam: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy, toczącej się przeciw pięciu dozorcom tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn o ułatwienie ucieczki z więzienia Mirosławowi Siczyńskiemu, przemawiał najpierw prokurator Państwa dr. Haninczak, a następnie obrońcy oskarżonych: dr. Seinfeld, dr. Baczyński, dr. Partycki i dr. Jurkiewicz, poczem trybunał po przeszło godzinnej naradzie wydał o godzinie 9 wieczorem wyrok, uznający Jana Nudę i Izydora Tarnawskiego winnymi zbrodni z § 217 u. k., popełnionej w ten sposób, że udzielili czynnej pomocy do ucieczki więźniowi i skazał ich za to, pierwszego na 4 lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem, ciemnicą i twardem łożem, drugiego na 3 lata z takiemiż obostrzeniami. Resztę oskarżonych uwolnił.

Prokurator Państwa zastrzegł sobie zażalenie nieważności co do uwolnienia oskarżonych Malarza, Cieślikowa i Kotiuszki, obrońcy zaś dr. Baczyński i dr. Seinfeld zastrzegli sobie zażalenie nieważności i odwołanie co do wysokiego wymiaru kary co do Nudy i Tarnawskiego.

— **Na Dar Grunwaldzki** zdeklarowano do 20 z. m. ogółem 1,598.748 kor. 83 hal., z tego gotówką wpłacono 746.812, kor. 83 hal.

— **»Rodzina« — oddział lwowski** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w poniedziałek, 26 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Wydziału centralnego, Rynek 18, I. piętro.

— **Zamiast wieńca** na trumnę nieodżałowanej pamięci zmarłego 12 b. m., radcy Dworu Wiktora Sas Tustanowskiego, złożyło gremium urzędników starostwa w Brzeżanach na ręce radcy Namiestnictwa p. Walentego Bielawskiego kwotę 45 kor. na rzecz polskiej bursy w Brzeżanach imienia Andrzeja hr. Potockiego.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 24 kor., wystawioną na nazwisko Marka Nicka; w ulicy Ruskiej pulares, zawierający 40 kor.; broszkę z szafirami i bryancikami, wartości 110 kor.; torbę damską, zawierającą 10 kor. i łańcuszek złoty wisiorkiem.

△ **Znaleziono:** na placu św. Ducha 20 chustek do nosa; w ulicy Akademickiej mały bronzowy pulares zawierający 24 kor. 39 hal; w wozach miejskiej kolei elektrycznej bransoletkę i ewikier damski.

△ **Nagły zgon.** W realności przy ul. Żółkiewskiej l. 117 zmarł wczoraj nagle robotnik miejski Jan Pryhoda. Wezwany lekarz miejski stwierdził nagły zgon wskutek udaru serca.

△ **Z kochankiem w szeroki świat.** Ludwik Stark, czeladnik kominiarski ze Stryja, doniósł policyi, że w tych dniach zbiegła ze Stryja jego żona Ksawera w towarzystwie swego kochanka, Stanisława Strychawki, czeladnika szewskiego.

Starkowa jest niskiego wzrostu, szatynka, o niebieskich oczach, z blizną nad lewem okiem.

△ **W handlu papieru Bardacha** przy ul. Alembeków l. 4 zmarł dziś rano nagle na udar serca 23 letni parobek Józef Lubaś.

△ **Nieprotokołowana spółka.** Policya aresztowała wczoraj magazyniera lwowskiej elektrycznej fabryki chleba, Jana Lenerta i rozwoziciela pieczywa Saula Donnera, którzy będąc w porozumieniu, sprzedawali znaczną ilość bochenków chleba wyrobionego we wspomnianej fabryce na własny rachunek, a następnie dzielili się uzyskanymi pieniędzmi. Właściciele fabryki mieli wskutek tych oszukańczych manipulacyj, które uprawiali aresztowani już od dłuższego czasu, ponieść znaczną szkodę.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu targnęła się na swe życie, napiwszy się znacznej dozy spirytusu denaturowanego, 23 letnia Barbara Ostrowska, żona lakiernika, zamieszkała przy ul. Kordeckiego l. 49. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatce pierwszej pomocy, a następnie odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **Potrącony przez wóz miejskiej kolei elektrycznej.** W ulicy Pańskiej najechał wczoraj jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej na przechodzącego ulicą woźnego pocztowego Edmunda Hołyńskiego. Hołyński potrącony platformą padł na bruk i silnie się potłukł. Pierwszej pomocy udzieliła mu stacya ratunkowa.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj służącą Franciszkę Rastawiecką, która okradłszy swych służbodawców pp. Pordesów, zbiegła ze służby.

Ten sam los spotkał także 23 letniego Mojżesza Stadlera, który wyszedłszy dopiero wczoraj z aresztu, usiłował obrabować w hotelu „pod złotym niedźwiedziem" Jentę Kaganową, oraz wyprawił wielką awaturę w szynku Abrahama Schora przy ul. Rzeźnickiej i groził nożem niejakiemu Saulowi Schwarzowi, który przed trzema tygodniami spowodował jego aresztowanie.

✝ **Zmarł** w ostatnich dniach: w Warszawie, rejent Józef Zaleski, weteran z r. 1863.

— **W Wiedniu** w ubiegłą niedzielę zawarto 1100 związków małżeńskich.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmiertelny wypadek w kopalni węgla. Z Chrzanowa donoszą: W kopalni węgla w Libiążu spadł dnia 12 b. m. około godziny 11 w nocy robotnik Franciszek Celarek do szybu w wysokości 80 metrów i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna wypadku niewiadoma.

§ Śmierć wskutek zamarznięcia. Na terytoryum gminy Szyły, powiatu zbaraskiego, znaleziono w tych dniach zwłoki włościanina Mikołaja Jacha z Suchowiec. Jach — jak wykazały przeprowadzone dochodzenia — jadąc ze Zbaraża, wstąpił do karczmy w Szyłach, celem ogrzania się, w międzyczasie zaś konie zostawione przez niego przed karczmą bez dozoru spłoszyły się i uciekły. Jach szukając po polach koni, ze zmęczenia lub mrozu położył się na śniegu i zamarzł.

§ Śmierć dwojga osób wskutek zaczadzenia. W Ruzdwianach, pow. trembowelskiego, zaczadziały w tych dniach w nocy na śmierć Katarzyna Koncurowa i jej córka 12-letnia Julia. Natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek przy budowie tunelu. Z Paryża telegrafują: Z powodu usunięcia się bloku skalnego zawalony został dostęp do budującego się tunelu Puy-Morens kolei transpirenejskiej. Zamkniętych stu kilkudziesięciu robotników po kilku godzinach prac ratunkowych odratowano.

* Echa zamordowania Stołypina. Ostateczny rezultat śledztwa w sprawie zamordowania Stołypina miał wykazać, że Bagrow popełnił morderstwo z polecenia partyi socyalno-rewolucyjnej. Na czele tej partyi stał Winogradow, który zbiegł z Syberyi.

* Pożar. Wczoraj w nocy — jak donoszą z Nantes — spaliła się część zakładów bretońskich. Szkoda wynosi około 500.000 franków.

* Samobójstwo. Onegdaj rano rzuciła się w Paryżu z drugiego piętra wieży Eiffla 20 letnia Matylda Paulhan, wnuczka Fryderyka Passy, i zginęła na miejscu. Powodem samobójstwa neurastenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Ferdynand Hoesick. „Chopiniana". Warszawa. Nakład księgarni F. Hoesicka. Skład główny w Krakowie u G. Gebethnera i Spółki. (*z. s.*) W obszernym, powyżej wymienionym tomie, liczącym około pięciuset stronic druku, pomieścił Ferdynand Hoesick, z gromadzonych przez siebie skrzętnie materyałów do życiorysu Chopina, dwieście ośmnaście listów, pisanych przez samego kompozytora i kilkadziesiąt pisanych do niego przez rozmaite osoby, pozostające z nim w bliższych stosunkach. Listy te twórcy wielu arcydzieł muzycznych, w znacznej części niezmiernie interesujące, kreślone z niezwykłą prostotą i szlachetną naiwnością w różnych chwilach życia, charakteryzują przedziwnie umysł i duszę mistrza. Charakterystykę tę uzupełnia szczęśliwie korespondencya jego przyjaciół, oraz przypiski pani George Sand i bileciki jej córki pani Solange Clesinger. Całość zbioru czyta się z wielkiem zajęciem jak powieść romantyczną o tle realistycznem, pełnem smutnej prawdy. Wydawca korespondencyi opatruje ją objaśnieniami rzeczowemi, przeważnie ścisłemi, a świadczącemi o poważnem i pilnem owładnięciu materyałem biograficznym, zaciemnionym nieraz mgłą legendarnych uprzedzeń, nie możemy jednak niekiedy zgodzić się na pewne wnioski, jakie wyprowadza z treści listów, kryjącej się często między wierszami, a którą zupełnie inaczej — niż sądzi — tłumaczyć sobie można.

(*j. pietrz.*) **Olive Mac Leod.** „Angielka wśród czarnych". Przekład St. Sadowskiego.— Warszawa. 1912.

Opis podróży w głąb Afryki, skreślony przez śmiałą angielską podróżniczkę Olive Mac Leod, daje szereg oryginalnych spostrzeżeń, zebranych podczas pobytu w niewoli u jednego ze szczepów afrykańskich. Sposobność do studyowania obyczajów murzyńskich uprawnia autorkę do ostatecznej konkluzyi, że w zasadzie świat afrykański nie różni się niczem od europejskiego. Dotyczy to zwłaszcza etykiety dworskiej, arystokracyi murzyńskiej i kobiet. Murzyni nawet — jak twierdzi Olive Mac Leod — przewyższają Europejczyków w zabiegach nad uszlachetnieniem rasy. Dotyczy to zwłaszcza rozmaitych obostrzeń lekarskich, stosowanych do nowożeńców przed wstąpieniem w związki małżeńskie. Murzynka, tak, jak i Europejka, stara się przypodobać mężczyźnie — mężczyzna natomiast, jakkolwiek okazuje jej nieraz swą rycerskość, uważa ją jednak tylko za rzecz składową swego inwentarza. Język angielski jest uważany w Afryce za najdoskonalszy język ludzi cywilizowanych, wskutek czego w koloniach niemieckich nawet obowiązuje w wojsku czarnych komenda angielska.

Przekład Sadowskiego został dokonany z angielskiego oryginału prelekcyi, wygłoszonej przez autorkę w „Royal Geographical Society" w Londynie.

»Wędrowca« nr. 8 (rok II.) przedstawia się równie wytwornie, jak poprzednie. Pismo to staje się coraz ciekawsze i coraz więcej wskutek tego zyskuje sobie przyjaciół. Numer ostatni rozpoczyna się „Wieliczką" W. Staniszewskiego, w której autor podaje ciekawy w swoim rodzaju „dokument", t. j. opis salin naszych z r. 1805 z „Oesterreichischer Toleranzbote", pełny humorystycznych nonsensów, przedrukowanych potem w angielskim podręczniku szkolnym. Znana podróżniczka J. Czaykowska rozpoczyna swoje niezmiernie ciekawe „Listy z Australii", a Ewa hr. Dzieduszycka kończy „Wędrówki po Grecyi". Wszystkie te artykuły ozdobione są bardzo pięknemi zdjęciami fotograficznemi. W części literackiej znajdujemy w tym zeszycie „Nokturn" J. Smreka, sonet Pietrzyckiego i obszerną recenzyę książki Weyssenhoffa „Soból i panna".

Część sportowa również bardzo bogato ilustrowana zwraca przedewszystkiem uwagę bardzo ciekawym artykułem St. Głowackiego „Dookoła rytmu"; następnie idą artykuły o klubie automobilowym, monografia „Czarnych", o wystawie lotniczej w Paryżu, kronika, ruch wydawniczy i t. d.

Z teatru miejskiego donoszą: Jutro, we środę, ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie 4-ro aktowa sztuka znanego dobrze naszej publiczności antora francuskiego, Alfreda Capusa p. t. „Awanturnik". — Sztukę tę napisał Capus dla teatru Porte-Saint-Martin w Paryżu i osiągnął nią jeden z największych sukcesów w swej karyerze autorskiej, o tyle przytem ciekawszy, że w sztuce tej popularny autor, przerzucił się od lekkich, wesołych utworów komedyowych, w dziedzinę komedyodramatu o silnie zarysowanem podłożu społecznem. — Krytyka paryska powitała ten nieoczekiwany zwrot w działalności autorskiej Capusa w pełnych gorącego uznania wyrazach, podkreślając zarazem jednomyślnie wybitne walory artystyczne i psychologiczne sztuki, którą zaliczyła do najciekawszych utworów współczesnego repertuaru. — Publiczność ze swej strony potwierdziła tę jednomyślną opinię krytyki, zapełniając niezliczoną ilość razy widownię teatru Porte-Saint-Martin i zapewniając „Awanturnikowi" długotrwałe powodzenie. — Istotnie, sztuka to niezwykle interesująca, a przytem bardzo efektowna i doskonale pod względem scenicznym zrobiona. — Akcya w niej opiera się o problem „syna marnotrawnego", odtrąconego przez własną rodzinę, a w istocie o całe niebo wyższego od całego trybunału familijnego. — Problem ten opracował Capus w sposób niezwykle zajmujący i pomysłowy, tak, że sztuki jego słucha się od początku do końca z niesłabnącem ani na chwilę zainteresowaniem. — Na scenie lwowskiej ukaże się „Awanturnik" w najlepszej obsadzie z p. Żelazowskim w popisowej tytułowej roli.

Stanisław Przybyszewski, nadesłał dyrekcyi teatru swój najnowszy trzyaktowy dramat p. t. „Topiel", który wkrótce wystawiony będzie na naszej scenie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 20 lutego, „Thais", opera. — We środę, 21 lutego, po raz pierwszy, (nowość), „Awanturnik", komedya w 4 aktach Alfreda Capusa; z R. Żelazowskim w roli tytułowej. Inne główne role wykonają: K. Bednarzewska, J. Jankowska, I. Trapszo, J. Chmieliński, L. Fritsche, G. Rasiński i i. Abonament Nr. 23. — We czwartek, 22 lutego, „Thais", opera. — W piątek, 23 lutego, „Awanturnik", komedya. — W sobotę, 24 lutego, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Stara romantyczka", komedya, zakończy: „Szlachectwo duszy", komedya. — W sobotę, 24 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem: „Thais", opera. — W niedzielę, 25 lutego, o godz. pół do 4 po południu: „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale", opera narodowa. — W niedzielę, 25 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem: „Rigoletto", opera. — W poniedziałek, 26 lutego, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego, po raz I. „Irydyon", Zygmunta Krasińskiego, z Karolem Adwentowiczem w tytułowej roli. — We wtorek, 27 lutego, „Thais", opera. — We środę, 28 lutego, „Irydyon", Zygmunta Krasińskiego. — We czwartek, 29 lutego, „Thais", opera. — W piątek, 1 marca, „Irydyon", Zygmunta Krasińskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 21 lutego, „Wesele", dramat. — We czwartek, 22 lutego, „Straceńcy", dramat. — W piątek, 23 lutego, Uroczysty wieczór ku czci Zygmunta Krasińskiego, „Irydion", obraz 5, 6 i 9, oraz „Nieboska komedya", obraz 10. — W sobotę, 24 lutego, „Gody życia", dramat. — W niedzielę, 25 lutego, o godz. pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami", obraz hist.; o godz. pół do 8 wieczorem, „Aktorki", komedya. — W poniedziałek, 26 lutego, przedstawienie amatorskie.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski Nr. 48 w artykule p. t. „Dwa manifesty“ omawia manifest, wydany przez ruski „Narodny komitet“ i odezwę polskiej prawicy sejmowej i podkreśla, że manifest ruski pochodzi od komitetu, a nie od posłów, że więc zaznacza się w tym manifeście czynnik nieodpowiedzialności, orędzie zaś prawicy pochodzi od najliczniejszego sejmowego klubu polskiego i występuje w niem silnie poczucie odpowiedzialności i dążność do utrzymania ścisłej łączności z innemi stronnictwami polskiemi. Gdy w manifeście ruskim jest mowa o zerwaniu rokowań, wzywanie do wieców i burzliwej akcyi; odezwa prawicy kładzie nacisk na cierpliwość, potrzebną do nawiązania stosunków z posłami ruskimi i żąda od społeczeństwa polskiego poparcia w pokojowej pracy. Manifest ruski potępia rokowania, jako rzekomo dla Rusinów nader niekorzystne, a *Dziennik* tłumaczy to tem, że Rusini nie chcieli dopuście do uchwał, któreby dowiodły, iż propozycye P. Namiestnika stanowią ostatnią granicę, po za którą nikt nie pójdzie. Rusini wolą — zdaniem *Dziennika* — wmawiać w swe społeczeństwo, że P. Namiestnik krzywdzi Rusinów, że Polacy nie chcą sprawiedliwości i wolą łudzić naród płonną nadzieją obcej pomocy. *Dziennik* polemizuje dalej z argumentem, podanym w odezwie „Narodnego komitetu“, jakoby postępowanie Polaków względem Rusinów mogło wywołać wzrost moskalofilstwa. Rusini zapominają, że reakcyę przeciw moskalofilstwu stworzyli Polacy, a nie oni. Wkońcu wzywa *Dziennik* Rusinów, by nie stwarzali sytuacyi, któraby stronnictwom polskim kazała raczej wyrzec się wogóle reformy wyborczej, niż przyjąć nieszczęśliwe warunki, okraszone w dodatku inwektywami.

Diło z 19 lutego w artykule p. t. „Sejmowa sesya i russofile“ zaznacza, że stronnictwom russofilskim nie wyszła na dobre łaska, okazywana im przez hr. Andrzeja Potockiego, gdyż jedynym reprezentantem polityki narodowej w Sejmie stał się obecnie klub ukraiński, a russofile na tok tej polityki nie mają żadnego wpływu. Pod tym względem wyjątek stanowiła tylko osoba dr. Korola, lecz znaczenie swoje w Sejmie zawdzięczał on nie swemu stanowisku naczelnika jednej z frakcyj russofilskich, lecz temu, iż występował w Sejmie jako członek reprezentacyi narodu, która stoi na stanowisku narodowej samodzielności i szedł w chwilach rozstrzygających solidarnie z klubem ukraińskim. Omawiając ataki *Prikarpackiej Rusi* na stronnictwo ukraińskie i krytykę obstrukcyi Ukraińców w Sejmie, podniesioną przez to pismo, zarzuca *Diło* frakcyi dr. Dudykiewicza dwulicowość i fałszywość i stwierdza, że obie russofilskie frakcye wykluczone od wszelkiego wpływu na politykę ruskiego narodu, w bezsilności swojej rzucają się z atakami na klub ukraiński, lecz argumenty, używane przez nich, nikogo nie przekonają.

Hałyczanin Nr. 29 omawia w dłuższym artykule manifesty „Narodnego komitetu“ i prawicy sejmowej i wyraża przekonanie, że Ukraińcy, chcąc zapewnić Rząd centralny o swej lojalności, wystąpili z obwinieniem rusko-narodowej partyi o antipaństwowe dążności.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty nadał Wojciechowi Miętce, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły ludowej w Prądniku czerwonym, w okręgu krakowskim zamiejskim, w uznaniu jego wieloletniej, bardzo wydatnej pracy na polu szkolnictwa, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa wyraziła Mikołajowi Maksymiakowi, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Podhorodyszczu, w okręgu bobreckim, uznanie za wieloletnią gorliwą i skuteczną służbę na posadzie w Podhorodyszczu.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Filemona Ogonowskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie; ks. Teofila Dzierzyńskiego i ks. Cypryana Jasienickiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Lisku: Henryka Preka i dr. Adolfa Wursta na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu: Samuela Strassberga na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom szkół średnich: ks. Janowi Kulinowskiemu, ks. Mikołajowi Galantowi, Andrzejowi Graseli, Antoniemu Sobczukowi w filii gimnazyum w Stryju; Zygmuntowi Wojtanowiczowi w gimnazyum w Jarosławiu; Janowi Pilchowi w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; zamianowała stałymi inspektorami szkolnymi okręgowymi w IX. klasie rangi następujących prowizorycznych inspektorów szkolnych okręgowych: Mieczysława Piątkowskiego we Lwowie; Władysława Lewickiego w Buczaczu; Szymona Goneta w Przeworsku, Eugeniusza Mandyczewskiego w Nadwórnej i Józefa Lorenza w Brzozowie; zamianowała prowizorycznymi inspektorami szkolnymi okręgowymi w IX. klasie rangi: dla okręgu szkolnego żydaczowskiego Ludwika Tarasa, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Peczeniżynie, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szkolnego okręgowego w Żydaczowie; dla okręgu szkolnego przemyślańskiego Leona Jasińskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły żeńskiej w Monasterzyskach, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szkolnego okręgowego w Przemyślanach; dla okręgu szkolnego husiatyńskiego Zenona Zaklikę, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szkolnego okręgowego w Husiatynie.

Rada szkolna krajowa zamianowała Jana Leitnera, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Przemyślanach, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szkolnego okręgowego w Kamionce strumiłowej, prowizorycznym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi dla okręgu szkolnego kamioneckiego i przeniosła go równocześnie na nowo systemizowaną posadę inspektora szkolnego okręgowego w Radziechowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Antoniego Markowskiego w II. szkole realnej we Lwowie; Adama Hannytkiewicza w szkole realnej w Wieliczce; Bronisława Piętę i Stanisława Podkowicza w gimnazyum I. w Rzeszowie; dr. Olgierda Górkę i Stanisława Malutego w gimnazyum w Podgórzu.

Rada szkolna krajowa zamianowała dr. Michalinę Krzyżanowską zastępczynią nauczycielki w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Antoniego Wróbla z seminaryum nauczycielskiego męskiego w Kętach do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krośnie; Stefana Nowaka z seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rudniku do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Komitet, który zajmował się urządzeniem koncertu w dniu 11 lutego na fundusz budowy wielkiego ołtarza w kościele św. Elżbiety, podaje do wiadomości, że czysty dochód z tego koncertu wynosi zwyż sześć tysięcy koron. Taki piękny rezultat finansowy zawdzięczać należy przedewszystkiem znanej ofiarności naszego społeczeństwa, a następnie programowi koncertu, wykonanemu pod kierownictwem dyrektora Konserwatoryum muzycznego p. Sołtysa przez panią Siemaszkową, pannę Argasińską, pannę Ilonkę Kurzównę, pana Manna, Jerzego hr. Dzieduszyckiego i zespół śpiewacki „Hejnał“. Wszystkim powyższym artystom i amatorom składa Komitet za ich łaskawy współudział serdeczne podziękowanie.

Karolowa Wiszniewska. Z Dzwonkowskich Szlachtowska. Antonina Abrahamowiczowa. Br. Jorkasch-Kochowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

OSTATNIA POCZTA.

— Z powodu brylantowych godów Najd. Arcyksięcia Rainera odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Izby panów. Przybyli prawie wszyscy członkowie w strojach uroczystych. Galerye były przepełnione. Sala przyjęć przystrojona była palmami, na ścianie wisiał obraz olejny, przedstawiający Najd. Arcyksięcia Rainera.

O godzinie 1 minut 30 prez. Windisch-Graetz otworzył posiedzenie przemową, w której podniósł, że Najd. Arcyksiążę stojący od zarania życia konstytucyjnego na jego straży, cieszy się powszechną czcią w całej Monarchii. Najd. Arcyksiężna jest dziedziczką Najd. Arcyksięcia Karola, którego wawrzyny nigdy nie zwiędną. Mowca podniósł następnie zalety serca i charakteru Obojga Najd. Arcyksiążąt i prosił o upełnomocnienie do złożenia imieniem Izby życzeń.

Mowę przyjęto burzliwymi oklaskami, poczem posiedzenie zamknięto.

Na wczorajszem posiedzeniu partyi konstytucyjnej zastępca przewodniczącego Plehner wygłosił przemówienie, w którem sławił Najd. Arcyksięcia Rainera i Jego Małżonkę przy sposobności brylantowych godów Najd. Arcyksięstwa.

— Z Wiednia donoszą: Prezydent Izby posłów Sylwester przybył wczoraj do Wiednia, aby dziś odbyć konferencyę z P. Prezydentem Ministrów hr. Stürgkhem w sprawie zwołania parlamentu. Termin ten podobno oznaczono na wtorek, 5 marca.

— Po czterotygodniowej sesyi Sejm przedarulański w Bregencyi zamknięto.

— Na kongresie socyalistycznym w Lugdunie oświadczył Sembart, że socyaliści francuscy poprą w stosownej chwili towarzyszy angielskich.

— Według depeszy *Biura Reutera* z Lohaia (Arabia), Włosi d. 15 b. m. wylądowali z 500 ludźmi w Farsan.

— Ogłoszony wczoraj w Pekinie manifest zapowiada, że Chiny przyjmują europejską rachubę czasu. Rok 1912 będzie pierwszym rokiem republiki. Juanszikaj przygotowuje zawiadomienie, notyfikujące mocarstwom jego wybór na prezydenta i proszące o uznanie republiki. Ogłoszenie tej noty nie nastąpi przed zamianowaniem gabinetu.

— Z Waszyngtonu donoszą: Z powodu listu kolumbijskiego posła Ospine, w którym tenże oświadcza, że odwiedziny sekretarza stanu Knoxa w Kolumbii są niepożądane, powstała dość naprężona sytuacya, gdyż departament państwowy uważa to za obrazę. Oczekują odwołania Ospinego, rząd gotów jest czekać na instrukcye, jakich Ospinemu udzieli Kolumbia. Sądzą, że rząd kolumbijski poprze zapatrywania Ospinego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 lutego. Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej z powodu jubileuszu Krasińskiego odbędzie się w piątek, 23 b. m. po południu.

Kraków, 20 lutego. Śledztwo w sprawie nadużyć przy wyborze posła do Rady państwa, zarzuconych komitetowi przedwyborczemu, który urzędował w pałacu Spiskim, jest ukończone. Sędzia śledczy dr. Neusser przesłuchał blisko 500 świadków. Akty odstąpiono prokuratoryi Państwa. Doniesienie do sądu o nadużycia zrobiła partya socyalno-demokratyczna.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 lutego. Prognoza na 21 lutego 1912 r. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, opady, nieco cieplej, mierne wiatry południowe.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, niekiedy opady, nieco chłodniej, mierne wiatry południowe.

Wiedeń, 20 lutego. *Fremdenblatt* donosi: Jak się dowiadujemy, b. Minister skarbu, dr. Biliński zamianowany został wspólnym Ministrem skarbu.

Wiedeń, 20 lutego. P. Minister kolei żelaznych zezwolił em. pułkownikowi Janowi Byrnasowi i em. sędziemu powiatowemu i burmistrzowi Wiśnicza, Eugeniuszowi Warmskiemu, na przedwstępne przedwstępnych robót technicznych do budowy kolei lokalnych z Bochni do Wiśnicza.

Wiedeń, 20 lutego. Hrabina Kielmannsegg, żona b. Namiestnika Dolnej Austryi, dziś po krótkiej chorobie umarła.

Po zgonie hr. Aehrenthala.

Rzym, 20 lutego. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold podziękował włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, margrabiemu di San Giuliano, telegraficznie za gorące słowa kondolencyjne z powodu śmierci hr. Aehrenthala, który całem sercem przywiązał się do sprawy zacieśnienia ścisłych węzłów, łączących oba zaprzyjaźnione i sprzymierzone kraje, a dodał: Ożywiony takiemi samemi uczuciami zamierzam iść drogą, którą wskazał zmarły, a jestem pewny, że w ten sposób spotkam się z tem zaufaniem W. Ekscelencyi, które Pan zawsze okazywał owemu wybitnemu mężowi stanu, którego stratę wszyscy opłakujemy.

Minister di San Giuliano odpowiedział następującym telegramem: Uczucia, które W. Ekscelencya był łaskaw wyrazić, a które w zupełności podzielam, odbiją się we Włoszech sympatycznem echem. Przejęty jestem głębokiem przeświadczeniem, że stosunek mój do W. Ekscelencyi, oparty na tem samem obópólnem zaufaniu, na tej samej zgodności poglądów, jakie łączyły mnie ze znamienitym mężem stanu, nad którego stratą tak bolejemy, przyczyni się do zacieśnienia ścisłych stosunków między oboma naszymi zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi krajami.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 20 lutego. W dalszym ciągu rozprawy nad przedłożeniami wojskowemi p. Egry ze stronnictwa niezawisłości oświadczył, że członkowie tej partyi, nie należący do żadnego klubu, trwać będą dalej w bezwzględnej walce przeciw reformie wojskowej.

Podobne oświadczenie złożył inny członek tej grupy, Szabo.

Poznań, 20 lutego. *(Tel. pr.).* Wsie kolon zacyjne Kobylnica szlachecka, Witowice i Karsk, w powiecie strzelińskim, połączono w jedną gminę i nazwano Weidendorf.

Petersburg, 20 lutego. Duma wczoraj wieczorem przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenie o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem.

Tulon, 20 lutego. Wśród części składowych rozbitego okrętu *Liberté* znaleziono zwłoki 12 osób, znajdujące się w rozkładzie. Dziś odbędzie się ich pogrzeb.

Londyn, 20 lutego. Rząd stara się jeszcze pośredniczyć w sprawie strajku górników. Robotnicy transportowi uchwalili urządzić strajk dla wyrażenia sympatyi swej w razie wybuchu strajku węglowego.

Londyn, 20 lutego. Do *Timesu* donoszą z Tokio: Z powodu protestu Japonii wycofano wojsko chińskie ze strefy neutralnej w południowej Mandżuryi.

Konstantynopol, 20 lutego. Według telegramu, nadesłego do ministerstwa wojny, wojsko turecko-arabskie d. 13 b. m. wykonało atak na Dernę. Udało się wtargnąć do dwóch fortów na zachód od Akabah. Forty te po części zostały zniszczone. Walka trwała 3 godziny. Włosi używali nietylko armat i mitraljez, lecz także bomb, a pomagał im ogień okrętów wojennych. Włosi mieli znaczne straty.

Tanger, 20 lutego. Około 50 krajowców chciało wczoraj po południu wsiąść na parowiec hiszpański, aby udać się do Melilli. Ponieważ nie mieli paszportów, urzędnik sułtana nie chciał im pozwolić na wyjazd. Dopiero przy pomocy dwóch wysłańców poselstwa hiszpańskiego przemocą dostali się na okręt.

Teheran, 20 lutego. Nota angielsko-rossyjska wczoraj została wręczona. Ofiarowuje ona Persyi pożyczkę 4 milionów po 7 od sta pod warunkiem, że Persya natychmiast uzna zasady umowy angielsko-rossyjskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lutego 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 655 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 869·—, Akcye Anglobanku 338 50, Akcye Unionbanku 631 50, Akcye Länderbanku 550·75, Akcye Bankvereinu 549 50, Akcye Bodencredit 1318 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 699·—, Akcye kolei państwowych 731 50, Akcye kolei Południowej 107·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5107.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 913 25, Akcye Rima Muranyi 713 25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2810·—, Akcye Fabryki broni 809·—, Akcye Tureckie tytoniowe 334·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 746·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 90·45, Austryacka Renta koronowa 90·45, Węgierska Renta koronowa 89 95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·20.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 lutego 1912.

HOTEL GEORGE. P. B. Błażowski z Krakowa.
HOTEL FRANCUSKI. P. B. Krasowski z Rossyi.
HOTEL EUROPEJSKI. P. J. Chrzanowski z Rossyi.
HOTEL AUSTRYA. Pp.: H. Mittelman z Rossyi, E. Niewiadomska z Rossyi.
HOTEL GRAND: P. H. Neuburger z Paryża, K. Neuburger z Paryża, M. Ketz z Wiednia.
HOTEL BRISTOL: P. B. Wolowiuk z Rossyi
HOTEL SAVOY. P. K. Horwath z Tarnopola.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lutego 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	480	—	490	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	60	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	90	92	60
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	10	92	80
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	70	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	20	90	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	20	90	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	50	91	20
„ m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ 4 konwer.	91	50	92	20
„ m. Krakowa	89	50	90	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	17	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lutego 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90·65	90·85
styczeń-lipiec	90·65	90·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	93·60	93·80
kwiecień-październik	93·70	93·90
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1598·—	1653·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	437·—	449·—
„ „ 1864 po 100 zł.	610·—	622·—
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·55	289·55
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·65	90·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111·85	112·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	435·25	437·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·20	113·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·10	92·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·25	92·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·60	103·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·60	93·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886. 4 prc.	94·60	95·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·15	95·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·30	95·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·35	93·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	91·50	92·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	111·75	112·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·80	110·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·85	90·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	298·—	310·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	425·—	437·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·75	92·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·50	129·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·90	247·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	310·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·75	282·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·25	92·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. I emisya 42 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.—	90·45
Austro-węg. banku 50 l. 4 prc.	96·45	97·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·80	97·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	84·—	85·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·90	90·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·05	39·05
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	500·—	512·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·—	85·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	66·—	72·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·15	51·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·50	336·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4400·—	4415·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	657·50	658·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	870·75	871·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	792·—	796·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	444·—	445·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	550·50	551·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1975·—	1985·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	633·50	634·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·50	281·50
Żiwnostenska banka 100 zł.	294·40	295·40
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5130·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547·—	549·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1165·—	1167·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	788·—	792·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	722·—	731·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	914·75	915·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2817·—	2827·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	455·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	336·—	338·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	249·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·77½	241·05
Paryż za 100 franków	95·32½	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·75	95·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·12½	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	2·54⅛	2·55⅛

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. Nam. IX./b. 191/24 ex 1912 (2012 3—3)

Obwieszczenie.

Termin licytacyi na budowę mostu stałego na Sole pod Oświęcimem w ciągu traktu nadwiślańskiego, rozpisanej obwieszczeniem z 25 stycznia 1912 L. IX./b. 191/16 zmienia się z 20 lutego 1912 na 12 marca 1912 o 12 w południe, zresztą bez żadnej zmiany co do przedmiotu i warunków licytacyi.

Lwów, dnia 15 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski.

L. cz. E. 126/10 (58) (1975 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie oświadczonych spadkobierców ś. p. dr. Aleksandra Iskrzyckiego za tąpionych przez adw. dr. Tadeusza Iskrzyckiego w Krakowie, odbędzie się dnia 20 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya:

a) majętności Posada Felsztyńska obj. lwh. 230 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu Sąd. wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, ogrodów, lasu, sadu,

b) majętności Felsztyn obj. lwh. 250 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sąd. wraz z przynależnościami składającemi się z dwu młynów wodnych.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 398.005 kor. 94 hal,
ad b) 41.414 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 93.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą modyfikacyą, że przyjmuje się wartości szacunkowe i najniższe ceny powyżej podane, wadyum zaś wynosić ma 1/10 część cen wa runkowych.

Nieruchomości ad a) b) zostaną odrębnie sprzedane.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E. 1293/11 (11) (2000 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się licytacya: 1. 8/144 część realności lwh. 252 gm. Łukawiec w skład której wchodzi osiadłość z domem mieszkalnym i budynkami gospodarskimi, tudzież pola orne i łąki, 2. realności lwh. 374 gm. Łukawiec składającej się z pól ornych i łąk.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 346 koron 64 h., nieruchomości ad 2. na 4400 koron.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1 231 kor. 10 h., zaś co do nieruchomości ad 2. 2933 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 3350/11 (7) (2037 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa „Chłopski Sojuz" zastąpionego przez dr. Kosa, adw. kraj. odbędzie się dnia 26 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya

całej realności obj. lwh. 278 ks. gr. gm. Kopanka Dawida Psiuka, syna Fedora własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10 500 kor.

Najniższa cena wynosi 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. E. 2141/11 (7) (2001 3—3)

E d y k t.

Dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 82 gm. Folwarki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3015 kor.

Najniższa cena wynosi 2010 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monastersyska, 25 stycznia 1912.

L. cz. E. XI. 1464/10 (17) (1989 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie popierającego Abrahama Jonasza 2 im. Elmera recte Brummera kupca we Lwowie ul. Zamkowa l. 9, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Arnolda Liebermana we Lwowie, odbędzie się dnia 22 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie, celem zniesienia współwłasności licytacya realności pod l. k. 449 3/4 we Lwowie przy ul Zamkowej l. 9 (ul. Spadzistej l. 7) położonej wykazem hip l. 363 Dziel. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej Abrahama Jonasza 2 im. Elmera recte Brummera w 4/10 częściach, Berischa Elmera recte Brummer w 2/10 częściach Gitli E mer zam. Tischblatt w 2/10 i małoletniej Antoniny Herminy 2 im. Kessler w 2/10 częściach własnej wraz z przynależnościami składającemi się z okiennic, kluczów.

Nieruchomość ta wraz z przynależytościami wystawiona na licytacyę na podstawie ponownego oszacowania oceniona jest na 36.613 kor. 23 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 36.613 kor.

Wadyum zaś 3660 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tusądową uchwałą z dnia 12 kwietnia 1911 E XX. 1464/10 (9) jako nie zaczepione pozostają nie naruszone, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Koszta ponownego oszacowania powyższej realności dokonanego przez zawcę T. Mostawskiego oznacza się na 60 koron, które temuż do dni 14 pod rygorem egzekucyi Abraham Jonasz 2 imion Elmer zapłacić ma.

C. k. Sąd powiatowy, S I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. E. 880/11 (10) (2053 2—3)

Zobowiązany Wolf Schüssel w Żabiu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tow. Kaufmännischer Kreditverein w Wyżnicy, odbędzie się dnia 15 marca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 8 licytacya połowy realności objętej lwb. 192 gminy Żabie.

Nieruchomość ta względnie jej połowa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3923 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2615 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. 1115/11 (10) (2074 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 18 marca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 158, 89, 2444, 2445 i 2446 ks. gr. Staremiasto, składających się z p. b. 651 i pgr. 4294, 4247/2, 4324, 4325, 4326, 4347/3, 4253, 6226/118, 6227/3, 6768, 6792, 6793, 11750, 11751, 11760, 11761, 11770, 11771, 11780, 11781.

Nieruchomości te są ocenione: 1. lwh. 158 na 856 kor. 75 hal., 2. lwh. 89 na 879 kor. 84 hal., 3. lwh. 2444 na 586 kor. 96 hal., 4. lwh. 2445 na 438 kor. 12 hal., 5. lwh. 2446 na 340 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 571 kor. 16 hal., ad 2. 586 kor. 56 hal., ad 3. 391 kor. 30 hal, ad 4 292 kor. 8 hal., ad 5. 226 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 2754/11 (8) (2106)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Zellermayera, odbędzie się dnia 20 marca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacya 74/168 części realności lwh. 260 ks. gr. gm. Remizowce stanowiącej posiadłość wiejską „Hewky“ zwane obszaru 4 morgi 626 s.² z 2 chatami, chlewem i komórką, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i zwykłych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona 2260 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 1512 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. VIII. 2271/11 (7) (2104 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Birnbauma, kupca w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 5 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 w Krakowie licytacya 1/3 z 1/3 części realności lwh. 1585 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej lit. a. cc. oznaczonej, stanowiącej I. piętro powyższej realności a więc 1/3 części pierwszego piętra tejże, własność błp. Józefa Birnsteina stanowiącej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na siedmset trzydzieści trzy (733) koron 33 hal.

Najniższa cena wynosi trzysta sześćdziesiąt sześć (366) kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 II. p.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 31 stycznia 1912.

G. D. Z. 2896 ex 1912 (VI.) (1948 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie wird zur Lieferung des Leimbedarfes in Qualität Lederleim (Hautleim) für das Jahr 1912 die Konkurenz ausgeschrieben.

Die Gesamtbedarf menge beträgt 25.000 Kg. (fünfundzwanzigtausend zweihundert Kilogramm).

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte und von aussen mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Lederleim“ versehene Offerte sind bis längstens 28 Februar 1912, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX. Porzelangasse 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 6 Februar 1912
Der. k. k. Sektionschef und Generaldirektor.

L. cz. E. II. 3283/11 (7) (2132 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela Edwarda Małochleba, studniarza we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Maksymiliana Frieda, odbędzie się dnia 28 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. licytacya realności lwh. 2350/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki, wychod ku murowanego dołu kloacznego, oparkaniania, studni kompletnej z pompą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną wraz z przynależnościami na 4936 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2768 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 2 lutego 1912.

L. cz. E. 2354/11 (8) (2126)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Grossbarda w Żabnie, odbędzie się dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 288 gm. Sieradza obejmującej 2 pgr. o powierzchni 43 ar. 48 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 1715/11 (2123)

E d y k t.

Dnia 7 marca 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 1/16 części lwh. 114 gm. Tarnawka.

Nieruchomość ta oceniona jest na 714 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 476 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. E. X. 1529/11 (7) (2144)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Józefa Ehrlicha, odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 140 w Stryju licytacya całej realności lwh 2844 gm. Stryj wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80.525 koron 95 hal, przynależności zaś na 415 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 40.471 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 2 lutego 1912

(2029 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 26 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: cukry, owoce, czekolada, marmolady, obuwie damskie i męskie, garderoba, uprząż na konia, oraz różne meble domowe.

Wtorek 27 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: broszury, książki, urządzenia sklepowe, fortepian, dywany perskie, obrazy, karty zastawnicze na złote łańcuszki, kubki srebrne, farby, tutki cygaretowe.

Środa 28 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, bilard, kasa ogniotrwała, maszyny do pisania obrazy i meble.

Czwartek 29 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, książki, maszyna do szycia, portyery, dywany, rondle, lichtarze i meble.

Piątek 1 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyny drukarskie, gramofon, fortepian, pościel, dywany, kredens mahoniowy, naczynia kuchenne, miedziane, książki, złoto, srebro.

Sobota 2 marca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: warstat stolarski, gramofon, lampa, figurka, cukier, mąka, wagi, zegar, firanki, dywany, maszyna do szycia, portyery oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. E. 1637/11 (8) (2081 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chemiego Plasnera, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godz. 9 przed połupniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 3/5 części realności lwh. 61 gm. Serednica (gospodarstwo miejskie).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4366 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 2910 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. E. 3025/11 (4) (2154)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 5 lutego 1912 L. cz. E. 3025/11 (4) odbędzie się dnia 27 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. l cytacya wydzierżawienia koncesyi szynkarskiej i wykonywanego na jej podstawie przez zobowiązanego pod l. 55 w Uszkowicach przemysłu gospodnio szynkarskiego.

Wydzierżawienie nastąpi tymczasowo na 2 lata, bez inwentarza.

Wartość dzierżawy koncesyi na 2 lata, oceniono na 600 kor. rocznie.

Cena wywołania za jeden rok wynosi 400 kor., poniżej tej ceny wydzierżawienie nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i protokół ocenienia może każdy mający chęć wydzierżawienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. E. 3055/11 (7) (2113)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Funduszu kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez adw. dr. Tomickiego, odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacya realności obj. lwh. 1508 ks. gr. gm. Jarosław wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 91.349 kor. 10 h., przynależności zaś na 3601 kor.

Najniższa cena wynosi 47.500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. E. 3166/11 (6) (2107)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacya realności lwh. 837 ks. gr. gm. Krasne stanowiącej miejsce spędowe dla świń obszaru 350 s.² ze stajnią wraz z przynależnościami, składającemi z parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4750 kor., przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 2465 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-

szem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E. 1447/11 (4) (2120)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Rebelowskiego z Ulanowa, odbędzie się dnia 22 marca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 449 i 528 gm. Rudnik celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na: 1801 kor. i 2. 638 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. 1801 kor. i 2. 638 kor. 31 hal, pon żej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. E. 1727/11 (6) (2118 1—3)

Edykt.

Dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 5/10 z 21/100 części i 10/100 części realności lwh 448 gm. Monasterzyska składającej się z domu murowanego na parc. bud 75.

Nieruchomości tej części wystawione na licytację są ocenione na 3029 koron 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1514 koron 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. E. 64/12 (2150 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realn. lwh. 377 i 201 ks. gr. gm. Mistyce.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 856 kor. 24 hal. i 231 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 570 kor. 82 h. i 154 kor. 40 h

Akta licytacyjne są w biurze 10 do przeglądu.

Prawa niedopuszczające sprzedaży należy w sądzie zgłosić

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 4 lutego 1912.

L. cz. E. 3094/11 (3) (2155)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya 2/4 części realności lwh. 113 gm. Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 697 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 464 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrz ć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. E. 1108/11 (8) (2151)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, zastąpionego przez adwokata dr. Gucwę w Pilźnie, odbędzie się dnia 28 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 3/5 części realności lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Głobikowa objętej zobowiązaniem Jędrzeja Swiętona własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 915 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi 610 koron 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. 2373/11 (6) (2060)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny Zawilińskiej w Głębokiej, zastąpionej przez adw. dr. Michnika w Jaśle, odbędzie się dnia 14 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 35 ks gr. gm. kat. Skołyszyn objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na 2822 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 1881 kor. 70 h., poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. E. 2913/11 (4) (2124)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Hendla, odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. licytacya:

a) całej realności lwh. 104 gm. Stecowa składającej się z pb. 23½ ppgr 389/7 389/8 wraz z przynależnościami składającemi się z chaty wiejskiej z drzewa zbudowanej i szopy,

b) 1/3 części lwh. 1386 gm. Stecowa,

c) 5/8 części realności lwh. 1389 gm. Stecowa.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 622 kor. 20 hal., ad b) na 76 kor. 24 hal., ad c) na 462 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 414 kor. 80 hal., ad b) 50 kor. 49 h., ad c) 303 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 28 stycznia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 33/12 (1) (2002 2—3)

Edykt.

Przeciw Kindratowi Kłapak synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Nowem Siole przez Kajetana Szyalicz pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 20 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kindrata Kłapak s. Michała ustanawia się p. Hilka Wodzickiego w Suchowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 55/12 (1) (2008 2—3)

Przeciw Michałowi Gaczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Isaka Wallacha pozew o dostarczenie zboża i o zapł cenie 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 marca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p dr. Arnolda Ehrlicha w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 5 lutego 1912.

L. 119 (2085 1—3)

Ogłoszenie.

P. dr. Antoni Harasymów adwokat w Stryju, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów,

Sambor, dnia 6 lut go 1912.

L. XVII. 13.605/4.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 19 lutego 1912 l. XVII. 13.605/4 ex 1911 w sprawie obrotu drobiem z Bawaryą.

Król. bawarskie Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pod dniem 18. października 1911 l. 396 a 10 co do postępowania z drobiem wprowadzanym z zagranicy następujące zarządzenie:

„W sprawie wykonania obwieszczenia z 27. lipca 1911 (Dz. ustaw i rozp. str. 1009) postanawia się co następuje:

1. Badanie posyłek drobiu wprowadzanych w specyalnych wozach piętrowych z chodnikami wewnętrznymi (Spezial Etagenwagen mit Innengängen) wolno aż do odmiennego zarządzenia uskuteczniać bez wyładowania, jeżeli z chodników można oglądnąć dostatecznie wszystkie zwierzęta a dostrzeżone ewentualnie podejrzane objawy nie wymagają dokładniejszego zbadania.

2. Posyłki drobiu, które wydają się nie zbyt silnie zarażone, można za pozwoleniem władzy policyjnej miejsca przeznaczenia (w Bawaryi; za pozwoleniem władzy policyjnej dystryktowej tego miejsca) odstawiać do odpowiednich miejsc w kraju celem wybicia lub przechorowania, albo też wybijać w stacyach wchodu lub pozostawiać je tam aż do przechorowania."

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27 października 1911 l. 45.356 z odwołaniem się do obwieszczenia z 2 listopada 1911 l. XVII 13 605.

Z c. k. Namiestnictwa.

Szeligowski w. r.

Lwów, dnia 19 lutego 1912.

L. XVII. 4002 ex 1912.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 19. lutego 1912 l. XVII. 4002 w sprawie obrotu drobiem z W. Księstwem Badeńskiem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Wielkiego Księstwa Badeńskiego, obwieszczeniem z 10 lipca 1911 (Dz u. i rozp. str 327) zarządziło w sprawie przywozu drobiu za granicy co następuje:

„Z powodu szerzenia się zagranicą chorób zaraźliwych drobiu w rozmiarach zagrażających drobiowi krajowemu, wydaje się na podstawie § 7. ustawy państwowej z $\frac{\text{23 czerwca 1880}}{\text{1 maja 1894}}$ o zapobieganiu chorobom stadnym i ich tępieniu następujące zarządzenia:

§ 1. Żywy drób (gęsi, kaczki, kury, pantarki, indyki, pawie, gołębie i łabędzie) wolno wprowadzać z zagranicy tylko przez miejsca wchodu w Konstancyi (główny urząd podatkowy), Singen (główny urząd podatkowy), Waldshut (urząd cłowy) i Bazylei (główny urząd cłowy).

Nie wolno wprowadzać drobiu pieszo, lecz tylko w takich wozach, klatkach, koszach lub podobnych schowkach, których urządzenie ile możności zapobiega wypadaniu kału, resztek karmy i ściółki.

Przy transportach kolejowych należy ile możności unikać, aby drób zagraniczny nie był przewożony w tym samym wagonie co i drób krajowy, ani też nie był obok niego ustawiany na kolejowych pomostach towarowych i ładowniach.

§ 2. Transporty drobiu nadchodzące z zagranicy podlegają w miejscu wchodu badaniu weterynarskiemu. W tym celu należy o ile możliwe wyładować drób nadchodzący w ładugach wagonowych.

Jeżeli badanie weterynarskie w miejscu wchodu wykaże, że drób dotknięty jest chorobą zaraźliwą lub o nią podejrzany, natenczas cofnąć należy cały transport. Gdy stan zdrowia zwierząt jest niepodejrzany ma lekarz weterynaryjny pograniczny wydać poświadczenie stwierdzające tę okoliczność a jeżeli przywóz odbywa się koleją, zawiadomić nadto telegraficznie na koszt wprowadzającego władzę policyjną miejsca wyładowania o dniu i godzinie dokonanego badania.

Za badanie weterynarskie zwierząt na granicy ma urząd cłowy miejsca wchodu pobrać należytość w wysokości 1 feniga za sztukę drobiu, najmniej jednak 10 fenigów.

§ 3. Posyłki drobiu wprowadzane w ładugach całowagonowych, jako towar puszczony w wagonach swobodnie lub zamknięty w kojcach, ma władza kolejowa przy przejściu przez granicę zamknąć plombami w taki sposób, aby usunięcie zwierząt lub padliny było niemożliwe bez widocznego uszkodzenia zamknięcia.

Jeżeli podczas przewozu zajdzie potrzeba odjęcia plomby n. p. w celu nakarmienia lub napojenia drobiu, natenczas może to być uskutecznione tylko przez urzędowe organa kolejowe i pod nadzorem tych organów. Odjęcie plomby w miejscu wyładowania może być dokonane tylko pod nadzorem policyjnym tak, aby ukradkowe usunięcie chorych lub padłych zwierząt było wykluczone.

Jeżeli plomby podczas drogi bezprawie odjęto i zachodzi podejrzenie, że uczyniono to w celu usunięcia chorych lub padłych zwierząt, natenczas należy posyłkę aż do stwierdzenia niepodejrzanego stanu zdrowia zwierząt przez lekarza weterynaryjnego powiatowego co najmniej jednak przez 24 godzin trzymać w odosobnieniu pod obserwacyą policyjną.

§ 4. Drób zagraniczny wprowadzony lub odwieziony w dalszą drogę koleją lub okrętem należy przy wyładowaniu, a o ile chodzi o posyłki kawałkowe (Stückgutsendungen) przed ich wydaniem, poddać badaniu lekarza weterynaryjnego powiatowego. Zamiast lub obok tego badania może Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządzić weterynaryjno-policyjną obserwacyę w miejscu wyładowania lub w miejscu przeznaczenia.

Badanie przez lekarza weterynaryjnego powiatowego przy wyładowaniu odpada, jeżeli między badaniem weterynarskiem na granicy (§ 2.) a nadejściem posyłki do miejsca wyładowania nie upłynęło więcej jak 12 godzin a przy wyładowaniu nie znaleziono zwierząt chorych lub padłych.

§ 5. Powyższe postanowienia nie mają zastosowania do drobiu zagranicznego wprowadzanego w obrocie pocztowym i obrocie pakunkowym podróżnych, tudzież do drobiu wprowadzanego morzem a także aż do odmiennego zarządzenia do drobiu żywego przewożonego przez obszar państwa.

Aż do odmiennego zarządzenia wyjęte są nadto z pod tych postanowień:

1. gołębie,

2. drób w obrocie między powiatami pogranicznymi o ile chodzi o transporty złożone z mniej niż 20 sztuk.

Te przepisy obowiązują od 1 października 1911."

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k Ministerstwa rolnictwa z 27 października 1911 l. 45.356.

Z c. k. Namiestnictwa.

Szeligowski w. r.

Lwów, dnia 19 lutego 1912.

L XVII. 4001 ex 1912

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 19. lutego 1912 l. XVII. 4001 w sprawie obrotu drobiem z Wirtembergią.

Król. wirtembergskie Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 12. sierpnia 1911 (Dz. rządowy str. 316) wydało w sprawie postępowania z drobiem*) wprowadzanym z zagranicy następujące zarządzenia:

„Z powodu szerzenia się za granicą chorób zaraźliwych drobiu w rozmiarach zagrażających drobiowi krajowemu, zarządza się na podstawie § 7. ustawy państwowej o chorobach stadnych (Dz. u. p. str. 410) co następuje:

§ 1. Drób żywy wolno wprowadzać bezpośrednio z zagranicy do Wirtembergii

*) Za drób w znaczeniu tych przepisów uważa się gęsi, kaczki, kury, pantarki, indyki, pawie, gołębie i łabędzie.

tylko przez miejsce wchodu w Friedrichshafen. Przywóz może się odbywać tylko w takich wozach, klatkach, koszykach i podobnych schowkach, których urządzenie zapobiega ile możności wypadaniu kału, resztek karmy i ściółki.

Przy przewozie koleją drobiu wprowadzonego z zagranicy, należy ile możności unikać, aby drób zagraniczny nie był z drobiem krajowym przewożony w jednym i tym samym wozie, lub ustawiany obok niego na kolejowych pomostach towarowych i ładowniach.

§ 2 Posyłki drobiu nadchodzącego z zagranicy należy poddać we Friedrichshafen dokładnemu badaniu. W celu badania należy o ile to możebne, wyładować drób nadchodzący w ładugach wagonowych

§ 3. Drób wprowadzany koleją w ładugach całowagonowych, jako towar puszczony w wagonach swobodnie lub zamknięty w kojcach, ma władza kolejowa przy przepuszczeniu przez granicę zamknąć plombami w taki sposób, aby usunięcie zwierząt lub padliny było niemożliwe bez widocznego naruszenia zamknięcia.

Jeżeli podczas przewozu zajdzie potrzeba odjęcia plomby n. p. w celu nakarmienia lub napojenia drobiu, natenczas może to być uskutecznione tylko przez urzędowe organa kolejowe a transport pozostawać powinien pod ich nadzorem aż do ponownego nałożenia plomb.

Odjęcie plomb w miejscu wyładowania może nastąpić tylko pod nadzorem policyjnym tak, aby ukradkowe usunięcie chorych lub padłych zwierząt było wykluczone. W tym celu ma odbiorca zawiadomić każdym razem natychmiast miejscową władzę policyjną o nadejściu zwierząt.

Jeżeli plomby odjęto bezprawnie podczas przewozu i zachodzi podejrzenie, że to uczyniono w celu usunięcia chorych lub padłych zwierząt, natenczas władza (Oberamt) obowiązana jest zarządzić, aby posyłkę aż od stwierdzenia niepodejrzanego stanu zdrowia zwierząt, co najmniej jednak przez 24 godzin trzymano w odosobnieniu pod obserwacyą policyjną.

§ 4. Drób zagraniczny wprowadzony lub przewożony w dalszą drogę koleją lub okrętem, należy przy wyładowaniu, a o ile chodzi o posyłki kawałkowe (Stückgutsendungen) przed ich wydaniem, poddać ponownym oględzinom urzędowego lekarza weterynaryjnego.

Badanie przez urzędowego lekarza weterynaryjnego przy wyładowaniu może odpaść, jeżeli między badaniem weterynarskiem w miejscu wchodu a nadejściem do miejsca wyładowania nie upłynęło więcej jak 12 godzin. W tym celu powinien lekarz weterynaryjny pograniczny uwidocznić na dokumentach towarzyszących posyłce: Dzień i godzinę dokonanego przez niego badania.

§ 5. Powyższe przepisy nie mają zastosowania do drobiu zagranicznego wprowadzanego w obrocie pocztowym i obrocie pakunkowym podróżnych, tudzież do drobiu wprowadzanego morzem, a także aż do odmiennego zarządzenia do drobiu żywego przewożonego przez obszar państwa

§ 6. Przepisy te wchodzą w życie z dniem 1 października 1911 w miejsce postanowień § 20 ustęp 1 rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20 lutego 1910 o tępieniu cholery drobiu i pomoru kur. (Dzien. urzędowy str. 5).

Za badanie weterynarskie w miejscu wchodu mają wprowadzający uiścić opłaty wymienione w § 1. liczba 11 rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23 lipca 1908 (Dz urzęd. str. 156)".

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k Ministerstwa rolnictwa z 27. października 1911 l. 45 356.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. lutego 1912.

Za c. k Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L XVII. 13.605/2.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 19. lutego 1912 l. XVII. 13.605/2 ex 1911 w sprawie obrotu drobiem ze Saksonią.

Król. saskie Ministerstwo spraw wewnętrznych, rozporządzeniem z 1. września 1911 (Dz. ustaw i rozp. str. 176) zarządziło w sprawie przywozu drobiu z zagranicy i obrotu drobiu wewnątrz kraju co następuje:

„Rozdział B. rozporządzenia z 1. lutego 1904 (Dz. ustaw i rozp. str. 57) o środkach przeciw cholerze drobiu i pomorowi kur uchyla się. Natomiast wydaje się na zasadzie §. 7. ustawy państwowej o chorobach stadnych z uwzględnieniem rozporządzenia wykonawczego do konwencyi weterynarskiej między Państwem Niemieckiem a Austro-Węgrami z 26. lutego 1906 (Dz. ustaw i rozp. str. 11) i w częściowej zmianie tych rozporządzeń następujące przepisy:

I. Przywóz z zagranicy Państwa. § 1. Drób (gęsi, kaczki, kury, pantarki, indyki, pawie i łabędzie) wolno wprowadzać z zagranicy Państwa do Saksonii każdego dnia w tygodniu, jednak tylko koleją żelazną lub okrętami krążącymi po Łabie. a o ile chodzi o granicę sasko-austryacką tylko przez punkta graniczne w 1. Zittau, 2. Bodenbach i 3. Voitersreuth.

Drobiu zagranicznego nie powinno się ile możności przewozić w jednej przestrzeni z drobiem krajowym, ani też ustawiać obok niego na kolejowych i okrętowych pomostach towarowych lub ładowniach.

Posyłki drobiu w obrocie pogranicznym złożone z mniej niż 100 sztuk, które się wprowadza z powiatu austryackiego graniczącego z Saksonią do użytku w saskim powiecie pogranicznym, mogą przekraczać granicę przez każdy saski urząd cłowy Przewóz tego drobiu, który się odbywać może także kołowo (auf dem Landwege) podpada również pod przepisy ustępu drugiego Gęsi wolno nadto wprowadzać pieszo (§ 6).

§ 2 Drób wprowadzany przez granicę sasko-austryacką podlega z wyjątkiem drobiu przeznaczonego do obrotu pogranicznego (§ 1. ustęp 3) oględzinom pogranicznego lekarza weterynaryjnego. W tym celu należy go zgłosić w komisaryacie policyjnym pogranicznym w Zittau lub Bodenbach lub w inspekcyi policyjnej w Voitersreuth na 24 godzin przed spodziewanem nadejściem do miejsc wchodu wymienionych w § 1.

W razie zaniedbania, spóźnienia lub nie dość wyraźnego zgłoszenia, nie można sobie rościć prawa do bezzwłocznego odprawienia posyłki

§ 3. Co do świadectw pochodzenia, któremi zaopatrzone być powinny posyłki drobiu z Austro-Węgier i weterynarskiego badania drobiu w miejscach wchodu obowiązują — o ile w tem rozporządzeniu nie postanowiono co innego — przepisy §§ 3. 6. i 7. do 9. rozporządzenia wykonawczego z 26 lutego 1906.

Drób nadchodzący w wagonach należy w celu zbadania ile możności wyładować. Po zbadaniu drobiu wydaje lekarz weterynaryjny pograniczny poświadczenie, że przywóz odbyć się może bez przeszkody lub zarządza cofnięcie drobiu.

Przy transportach drobiu w obrocie pogranicznym (§ 1. ustęp 3.), które nie podlegają badaniu weterynarskiemu na granicy, kontrolę przedłożonych świadectw pochodzenia i poświadczeń zdrowia, tudzież porównanie tych świadectw z posyłką przeprowadza urzędnik cłowy. Gdyby zachodziło podejrzenie zarazy, można zatrzymać takie posyłki w stacyach wchodu celem dokonania badania weterynarskiego.

Co do gęsi wprowadzanych z Austryi w celach handlowych (porównaj § 6)

§ 4 Drób wprowadzony do królestwa saskiego koleją, okrętem lub zaprzęgiem, ma przedsiębiorca lub prowadzący transport odstawić do miejsca przeznaczenia drogą najkrótszą lub przynajmniej drogą zezwalającą na najszybszy transport Przytem należy unikać roztrząsania kału, nawozu, piór i resztek karmy. Również nie wolno podczas przewozu usuwać z tych posyłek lub doładowywać do nich zwierząt żywych lub padłych.

Jeżeli posyłki drobiu nadchodzą koleją w ładugach całowagonowych — jako towar puszczony w wagonie swobodnie lub zamknięty w kojcach — natenczas władza kolejowa powinna je przy przejściu granicy zamknąć plombami w taki sposób, aby zwierzęta lub padlina nie mogły być usunięte bez widocznego uszkodzenia zamknięcia.

Gdyby plomby podczas przewozu musiały być odjęte n. p. w celu nakarmienia lub napojenia drobiu, to uczynić to mogą tylko urzędowe organa kolejowe, a transport pozostawać musi pod ich nadzorem aż do ponownego nałożenia plomb. W miejscu wyładowania wolno odjąć plomby tylko pod nadzorem policyi miejscowej tak, aby ukradkowe usunięcie chorych lub padłych zwierząt było wykluczone.

Jeżeli plomby podczas przewozu nielegalnie odjęto i zachodzi podejrzenie, że uczyniono to w celu usunięcia chorych lub padłych zwierząt, natenczas w miejscu wyładowania należy posyłkę aż do stwierdzenia niepodejrzanego stanu zdrowia zwierząt, co najmniej jednak przez 24 godzin trzymać w odosobnieniu pod obserwacyą policyi miejscowej.

§ 5. Posyłki drobiu wprowadzonego do królestwa saskiego wolno wyładowywać, a o ile drób jest opakowany, wydać go odbiorcy, tylko pod nadzorem władzy policyjnej miejscowej. Władza policyjna miejscowa ma przytem stwierdzić ilość sztuk drobiu.

Władze administracyjne powiatowe (Amtshauptmannschaften) mogą po wysłuchaniu zdania powiatowego lekarza weterynaryjnego oznaczyć stacye do wyładowania posyłek kolejowych nieopakowanego drobiu.

Drób zagraniczny wprowadzony lub posyłany w dalszą drogę kolejową lub okrętem podlega przy wyładowaniu lub zaraz po wyładowaniu, a o ile chodzi o posyłki kawałkowe (Stückgutsendungen) tuż przed ich wydaniem, ponownemu badaniu powiatowego lekarza weterynaryjnego. Posiadacze, osoby towarzyszące takim posyłkom lub ich odbiorcy mają się porozumieć tak wcześnie z władzą policyjną miejscową miejsca wyładowania i z lekarzem weterynaryjnym powiatowym, aby badanie drobiu mogło się odbyć natychmiast po nadejściu posyłki, o ile to możliwe w obecności osoby mającej prawo dysponowania drobiem.

Od przewidzianego w ustępie 3. obowiązku badania zwolnione są prócz transportów drobiu w obrocie pogranicznym (§ 1. ustęp 3.) tylko takie transporty, które nadchodzą do miejsca wyładowania nie później jak w 12 godzin po badaniu weterynarskiem w stacyi wchodu. Co do czasu nadejścia, miarodajny jest kolejowy wykaz nadejścia (der bahnamtliche Ankunftsausweis).

Jeżeli przy wyładowaniu znajdą się sztuki podejrzane o cholerę drobiu lub pomór kur, należy posyłkę według wskazówek lekarza weterynaryjnego powiatowego w odpowiedniem miejscu odosobnić pod obserwacyą policyi miejscowej.

§ 6 Gęsi przypędzane lub przywożone zaprzęgiem z Austryi do Saksonii w celach handlowych, a zwłaszcza w celach domokrążnej sprzedaży, należy zameldować u władzy policyjnej pierwszej saskiej miejscowości, przez którą po przekroczeniu granicy przechodzą Władza policyjna miejscowa ma sprawdzić ilość sztuk gęsi i wyznaczyć miejsce, gdzie mają pozostawać aż do zbadania przez lekarza weterynaryjnego powiatowego (§ 9).

Władze administracyjne powiatowe (Amtshauptmannschaften) mogą po zasięgnięciu opinii lekarzy weterynaryjnych powiatowych wyjątkowo zezwolić, by takie gęsi prowadzono w głąb Saksonii przed zbadaniem przez lekarza weterynaryjnego powiatowego.

§ 7. Powyższe postanowienia nie mają zastosowania do drobiu wprowadzanego z zagranicy w obrocie pocztowym i obrocie pakunkowym podróżnych, tudzież do drobiu wprowadzanego morzem, a także aż do odmiennego zarządzenia do gołębi oraz do drobiu żywego przewożonego przez obszar państwa w wagonach zamkniętych urzędownie przez organa kolejowe.

II. Obrót wewnątrz kraju: § 8. Drób krajowy przesyłany koleją w ładugach wagonowych, może być wyładowany tylko pod nadzorem policyi miejscowej i powinien być przy wyładowaniu lub zaraz po wyładowaniu zbadany przez lekarza weterynaryjnego powiatowego. Przy tem obowiązują postanowienia § 5.

Od badania przez lekarza weterynaryjnego powiatowego, lecz nie od kontroli policyjnej według § 5. ustęp 1, wolne są takie tylko posyłki, które dowodnie w ciągu ostatnich 12 godzin były przed wyładowaniem badane przez niemieckiego urzędowego lekarza weterynaryjnego.

§ 9. Wszystkie gęsi przeznaczone do handlu, a zwłaszcza do sprzedaży domokrążnej w królestwie saskiem, bez względu na to, czy są saskiego czy też niesaskiego pochodzenia, należy przed rozpoczęciem sprzedaży poddać badaniu lekarza weterynaryjnego powiatowego, jeżeli już przed tem przy innej sposobności nie były badane przez saskiego lekarza weterynaryjnego urzędowego.

W celu dokonania badania należy władzy policyjnej miejsca przybycia (der Polizeibehörde des Ankunftsortes) przedstawić odpowiedni wniosek. Władza ta ma dla gęsi wyznaczyć stanowisko i zawiadomić o tem odwrotnie w drodze pisemnej lekarza weterynaryjnego powiatowego z podaniem ilości sztuk, miejsca obserwacyi oraz ewentualnych momentów podejrzanych, a drób obserwować bez przerwy aż do wydania go przez lekarza weterynaryjnego powiatowego.

Dopuszczenie gęsi do handlu, ma lekarz weterynaryjny powiatowy stwierdzić świadectwem zdrowia Przy transportach gęsi, które według ustępu 1. zwolnione są od badania, uważa się świadectwo lekarza weterynaryjnego urzędowego lub paszport zaopatrzony klauzulą lekarza weterynaryjnego pogranicznego za świadectwo zdrowia. Wszystkie te poświadczenia ważne są przez 8 dni.

Po dopuszczeniu gęsi należy użyte przez nie przestrzenie w myśl § 11. rozporządzenia z 1. lutego 1904, a po wejściu w życie ustawy o chorobach stadnych z 26. czerwca 1909 w myśl postanowień wykonawczych, które do niej będą wydane, gruntownie oczyścić i odkazić. Przy odkażaniu można zaniechać wybierania (strugania) ziemi, jeżeli nie stwierdzono cholery drobiu lub pomoru kur. Lekarz weterynaryjny powiatowy dozorować ma odkażenie tylko wtedy, gdy zaszły wypadki cholery drobiu lub pomoru kur. Przed ukończeniem desinfekcyi nie wolno tych przestrzeni używać do ponownego umieszczenia gęsi.

§ 10. Przy domokrążnej sprzedaży gęsi, których pędzenie jest w takich razach wzbronione, a może się odbywać tylko wyjątkowo na krótszych przestrzeniach za zezwoleniem udzielonem przez władze administracyjne powiatowe i miejskie (Amtshauptmannschaften und Stadträte) według wskazówek Ministerstwa spraw wewnętrznych, obowiązany jest prowadzący transport nosić przy sobie książkę, w której prócz każdoczesnej liczby gęsi w stadzie, uwidocznione być powinno, komu i wiele gęsi ze stada sprzedano od chwili rozpoczęcia sprzedaży. W książce tej zapisywać należy również, gdzie znajdują się zwierzęta, które ewentualnie padły. Prócz tego ma prowadzący transport nosić przy sobie świadectwo stwierdzające, że w śród jego gęsi nie panują choroby zaraźliwe (§ 9, ustęp 3)

Krajowe organa policyjne, a zwłaszcza żandarmi obowiązani są zapomocą częstej kontroli przekonywać się o tem, czy osoby prowadzące transporty gęsi posiadają przepisaną ustępem 1. książkę i ważne świadectwa zdrowia. Dokonanie takiej kontroli powinny organa policyjne uwidaczniać w książkach i ściągać nieważne poświadczenia zdrowia W razie braku ważnych poświadczeń zdrowia, należy transport wziąć natychmiast w policyjną obserwacyę w miejscu gdzie tę usterkę stwierdzono.

III. Postanowienia ogólne i końcowe:

§ 11. Wozów, klatek, koszów i podobnych schowków, w których przewożono drób, nie wolno używać ponownie do przewozu drobiu ani też wysyłać w stanie próżnym dopóki nie będą oczyszczone gruntownie gorącym ługiem sodowym (3 kg. sody do prania na 100 litrów wody).

Postanowienie to nie narusza w niczem przepisów o odkażaniu urządzeń kolejowych użytych do przewozu żywego drobiu (obwieszczenie kanclerza państwa z 17 lipca 904 Dz u p. str 317)

§ 12. Za badanie drobiu na granicy (§§ 2. i 3.) mają wprowadzający uiścić opłatę, którą złożyć należy przed badaniem w urzędach policyjnych pogranicznych wymienionych w § 1.

Opłata ta wpływająca do kasy państwowej wynosi:

A) Za gęsi:

za posyłki do 100 sztuk . .	1 M	— fen.		
„ „ od 101 do 250 sztuk	2 „	50 „		
„ „ „ 251 „ 500 „	4 „	— „		
„ „ „ 501 „ 1000 „	6 „	— „		
a za każdy dalszy napoczęty tysiąc	3 „	— „		

więcej, jednak za ładunek jednego wagonu należący do tego samego posiadacza ogółem nie więcej jak 6 M.

B) Za inny drób:

Za każde 100 kg. po odciągnięciu tary 20 fen. przyczem każde napoczęte 100 kg. liczy się za pełne 100 kg.

Obliczoną w ten sam sposób należytość uiścić należy powiatowemu lekarzowi weterynaryjnemu za badanie drobiu w miejscu przybycia (§§ 5. i 8.) i za badanie gęsi handlowych (§§ 6. i 9.). W razie badania po za miejscem zamieszkania należą się temu lekarzowi weterynaryjnemu nadto przepisane koszta podróży i dyety.

Za wydanie weterynarskiego poświadczenia zdrowia (§ 9.) uiścić należy obok opłaty za badanie, osobną opłatę tylko wówczas, gdy się żąda aby dla jednej posyłki wydano więcej świadectw.

§ 13. Przekroczenia powyższych przepisów karane będą według § 29 rozporządzenia z 1 lutego 1904.

§ 14. Powyższe rozporządzenie obowiązuje od 1 października 1911 "

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27 października 1911 l. 45 356.

Z c. k. Namiestnictwa.
Szeligowski w. r.

Lwów, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. C. III. 52/12 (1) (2112)

Edykt.

Przeciw Krystynie z Tyszków Kostyczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Towarzystwo zaliczkowe w Dukli pozew o 660 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Krystyny z Tyszków Kostyczowej ustanawia się p. dr. Witolda Müllera adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. C. II. 6/12 (2121)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Puharskiemu synowi Oleksy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Michała Pucharskiego pozew o zapłacenie kwoty 995 kor. 24 hal. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 17.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Iwana Pucharskiego ustana-

wia się p. adw. dr. Trybalskiego w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 16 stycznia 1912

L. cz. C. VII. 57/12 (1) (2102)

Edykt.

Przeciw Babse false Liebie Swidower zam. Koch, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Ale Koch pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 9

Celem strzeżenia praw Baby false Lieby Swidower zam. Koch, ustanawia się p. adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 31 stycznia 1912

L. cz. C. VII. 56/12 (1) (2101)

Edykt.

Przeciw Rozalii Zjawin zam. Szewczuk której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Pawła Zjawina syna Mateusza pozew o wpis prawa własności do realn. obj. lwh 828 gm. kat. Jagielnica itd z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28 lutego 1912, b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Zjawin zam Szewczuk, ustanawia się p. adw dr. Kozowera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Czortków, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. Cw. 1954/11 (1) (2019)

Edykt.

Przeciw Leonowi Nahujowskiemu z Zagórza kąkolnickiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Schulima Bleimera kupca z Bołszowiec pozew o zapłatę sumy wekslowej 210 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Terleckiego adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Brzeżany, dnia 28 grudnia 1911

L. cz. Cw. 974/11 (4) (1893)

Edykt.

Przeciw Józefowi Hasiorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank mieszczański w Nowym Sączu pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 23 listopada 1911.

Celem strzeżenia praw Józefa Hasiora ustanawia się p. dr. Sichrawę adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Hasiora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Nowy Sącz, dnia 20 grudnia 1911.

Konkursa.

L. Prez. 69 (6/12) (1995 3—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Boryni wakuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego do objęcia z dniem 1 kwietnia 1912, lub też nawet wcześniej.

Pierwszeństwo mają biegli w czynnościach urzędu ksiąg gruntowych.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego
Borynia, dnia 12 lutego 1912.

L. 389 (2055 1—3)

KONKURS.

W gminie Krynica Zdrój jest do obsadzenia z dniem 1 kwietnia b. r. posada **Inspektora policyi** z płacą roczną 1200 koron i umundurowaniem.

Posada nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Warunki: Obywatelstwo austryackie, nieprzekroczony 40 rok życia, przepisany egzamin kwalifikacyjny — względnie egzamin na komendanta posterunku c. k. Żandarmeryi.

Własnoręcznie pisane podania zaopatrzone w metrykę chrztu, certyfikat przynależności, świadectwa szkolne i kwalifikacyjne oraz curriculum vitae wnosić należy do Tymczasowego Zarządu w Krynicy Zdroju do dnia 15 marca 1912.

Nadto przyjętych będzie na czas od 1 maja do 30 września **4 policyantów** i od 1 czerwca do 31 sierpnia dalszych 4 policyantów z płacą miesięczną po 70 koron, umundurowaniem i wspólnem mieszkaniem w koszarach policyi. Przyjęci będą ci, którzy służyli przy policyi lub c. k. Żandarmeryi. Własnoręcznie pisane podania z podaniem wieku i dołączeniem świadectwa moralności oraz dotychczasowego zatrudnienia, wnosić należy w wyżej zakreślonym terminie W razie zadawalniającej służby, umowa służbowa może być zawartą na taki sam czas w roku 1913.

Krynica Zdrój, dnia 16 lutego 1912.

Kierownik Tymczasowego Zarządu gminy:
DEMBIŃSKI.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. cz. 1794/III. ex 1911 (2130 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi adaptacyi tokarni, slusarni dla łączników i ruchadeł i narzędziarni w rajonie warstatowym na stacyi we Lwowie.

Koszta robót budowlanych, przeznaczonych do rozdania za ryczałtową sumę obliczone są w przybliżeniu na 103.400 koron t. j. stotrzytysięcyczterysta koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 15 sierpnia 1912, 30 września 1912 i 1 lipca 1913 należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót adaptacyjnych w tokarni, w slusarni dla łączników i ruchadeł i w narzędziarni w rajonie warstatowym na stacyi kolejowej we Lwowie" najdalej do 9 marca 1912 godzina 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Dotyczące alegaty, tudzież pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie, względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych, lub nadesłanych ofert przy którem być mogą oferenci, nastąpi 9 marca 1912 o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 5200 koron, (pięćtysięcy dwieście koron) złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert co do których oferenci pozostają w słowie do 1 kwietnia 1912 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, które nadesłałyby po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

Lwów w lutym 1912

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **15 Februar 1912** stattgefundenen **hundertfünfundvierzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **1527** Nr. **14** mit dem Treffer von **K. 90.000**
„ **3131** „ **88** „ „ „ „ **K. 4.000**
„ **2123** „ **58** „ „ „ „ **K. 2.000**
„ **3408** „ **93** „ „ „ „ **K. 2.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **192** Nr. 1—100	Serie **201** Nr. 1—100	Serie **281** Nr. 1—100	Serie **395** Nr. 1—100
„ **609** „ 1—100	„ **786** „ 1—100	„ **1126** „ 1—100	„ **1321** „ 1—100
„ **1342** „ 1—100	„ **1891** „ 1—100	„ **2113** „ 1—100	„ **2351** „ 1—100
„ **2644** „ 1—100	„ **2771** „ 1—100	„ **2820** „ 1—100	„ **3169** „ 1—100
„ **3529** „ 1—100	„ **3556** „ 1—100	„ **9597** „ 1—100	„ **3688** „ 1—100
„ **3808** „ 1—100	„ **3953** „ 1—100		

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 Juni 1912** an der **Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Mai 1912** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256 Nummer **62**, **Serie 1005** Nummer **36**, **Serie *3384** Nummer **62**,
Serie *3401 Nummer **96**, **Serie *3818** Nummer **18**;

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

2	276	532	777	1017	1293	1548	1771	2041	2248	2489	2747	2982	3240	3521	3793
26	278	537	780	1023	1298	1559	1773	2042	2249	2491	2753	2985	3243	3538	3796
38	294	538	784	1036	1309	1561	1774	2048	2252	2495	2759	2988	3251	3558	3797
39	305	541	785	1039	1310	1562	1776	2050	2254	2496	2762	2993	3256	3559	3803
43	329	542	804	1047	1315	1563	1780	2056	2265	2505	2763	2996	3258	3563	3814
42	332	548	807	1063	1318	1565	1789	2065	2266	2507	2764	3002	3261	3565	3818
45	334	549	811	1070	1320	1567	1792	2067	2268	2513	2767	3013	3262	3566	3819
59	337	550	813	1072	1324	1569	1793	2073	2283	2517	2778	3022	3265	3568	3820
67	338	564	815	1073	1330	1584	1811	2087	2285	2523	2780	3023	3271	3571	3823
70	348	575	820	1074	1335	1587	1812	2088	2291	2526	2785	3029	3276	3575	3828
73	352	576	826	1075	1338	1589	1821	2091	2292	2531	2788	3030	3280	3580	3830
79	355	580	829	1085	1352	1593	1826	2092	2293	2544	2791	3034	3292	3581	3846
81	356	582	839	1087	1354	1596	1832	2098	2298	2545	2796	3038	3300	3583	3851
82	357	584	845	1089	1356	1600	1833	2102	2303	2553	2799	3040	3304	3586	3859
90	358	589	847	1090	1366	1603	1836	2105	2313	2555	2801	3041	3312	3592	3862
91	379	592	872	1093	1369	1609	1843	2110	2326	2557	2805	3048	3313	3595	3873
99	380	593	873	1095	1371	1612	1846	2115	2336	2562	2819	3053	3314	3608	3883
101	386	595	876	1101	1375	1616	1852	2117	2338	2563	2822	3059	3321	3611	3888
110	391	600	878	1110	1378	1621	1860	2119	2340	2571	2823	3065	3332	3619	3889
116	402	601	891	1132	1387	1641	1861	2130	2352	2593	2825	3067	3359	3626	3910
117	406	608	894	1134	1397	1644	1866	2131	2355	2595	2828	3069	3376	3628	3914
131	415	613	906	1141	1398	1650	1875	2134	2378	2600	2835	3070	3379	3629	3920
143	417	617	908	1143	1400	1656	1881	2139	2381	2601	2838	3072	3382	3634	3921
146	427	625	909	1144	1410	1657	1883	2147	2390	2608	2843	3073	3387	3645	3928
156	430	631	910	1155	1417	1666	1904	2149	2394	2614	2850	3085	3401	3655	3936
160	432	633	920	1168	1424	1672	1906	2165	2396	2618	2865	3089	3403	3657	3937
161	433	634	922	1177	1431	1675	1912	2167	2398	2624	2874	3093	3404	3659	3954
177	441	643	927	1178	1435	1676	1913	2174	2400	2627	2880	3096	3412	3662	3962
186	443	649	929	1184	1437	1678	1923	2175	2401	2629	2881	3101	3416	3674	3963
191	450	653	934	1193	1451	1688	1925	2180	2404	2633	2885	3105	3427	3676	3972
197	452	656	939	1196	1455	1689	1926	2183	2410	2637	2888	3123	3435	3702	3976
210	453	657	955	1203	1460	1700	1929	2184	2414	2645	2889	3130	3449	3714	3977
220	459	665	958	1211	1468	1703	1949	2191	2415	2647	2891	3133	3454	3718	3981
225	461	675	968	1214	1474	1704	1966	2194	2420	2648	2894	3146	3457	3721	3984
231	466	677	970	1226	1475	1705	1968	2196	2428	2656	2904	3158	3458	3722	3991
235	468	679	971	1229	1481	1706	1971	2197	2429	2661	2909	3167	3466	3725	
238	474	684	974	1236	1482	1713	1972	2199	2430	2668	2923	3179	3475	3730	
248	476	685	977	1241	1487	1714	1982	2201	2432	2680	2932	3183	3477	3733	
251	491	686	981	1246	1490	1715	1998	2209	2442	2689	2940	3188	3484	3734	
261	495	696	992	1249	1491	1717	2000	2210	2449	2693	2942	3192	3487	3737	
263	501	700	994	1252	1495	1722	2002	2213	2453	2694	2944	3202	3488	3747	
264	503	721	997	1253	1496	1728	2017	2215	2455	2705	2946	3205	3489	5758	
265	510	735	1003	1266	1502	1731	2018	2218	2457	2708	2947	3206	3495	3765	
268	511	742	1004	1267	1511	1735	2023	2223	2462	2711	2955	3218	3509	3769	
269	512	753	1006	1268	1515	1747	2028	2224	2474	2721	2962	3219	3513	3771	
270	518	756	1010	1281	1522	1757	2033	2236	2484	2740	2965	3225	3514	3772	
272	529	759	1011	1285	1530	1759	2036	2237	2485	2741	2967	3236	3518	3775	
275	531	775	1015	1289	1535	1770	2038	2243	2487	2743	2969	3237	3519	3786	

Wien, den 15 Februar 1912.

* Gewinnstschein.

Die Direction.

Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa eskontowego w Tarnowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Stan czynny. Bilans z dnia 31 grudnia 1911. Stan bierny.

Stan czynny		Stan bierny	
1, Stan kasy	23.239 73	1. Weksle w reeskoncie	437.827 67
2. Pożyczki hipoteczne i bieżące	419.445 64	2. Wkładki oszczędności	1,312.210 18
3. Weksle	1,629.454 51	3 Fundusze rezerwowe	200.482 90
4. Żyro w banku austro-węg.	1.010 96	4. Udziały	93.100 —
5. Różne	35.572 15	5. Fundusz zabezpieczenia	50 893 53
6. Papiery wartościowe	50 525 34	6. Reszta pozycyj biernych	27.257 90
7. Koszta pozycyj czynnych	7.8:2 68	7. Zysk	45.288 83
	2,167.061 01		2,167.061 01

Winien. Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1911. Ma.

Winien		Ma	
1. Podatek rentowy i należytości bezpośrednie	1.017 05	1. Przeniesienie z roku 1910	60 10
2. Odsetki od wkładek	62 974 98	2. Odsetki eskontu	114.147 34
3 Odsetki od funduszu zabezpieczenia	2.543 40	3. Dochody z realności za I. półr. 1911	3 059 65
4. Koszta administracyjne	18 575 21	4. Odzyskanie z odpisanych pretensyi	817 89
5. Odpisane straty	1 565 41	5. Nadwyżka osiągnięta przy sprzedaży nieruchomości Towarzystwa	15 404 85
6. Koszta sądowe	1.524 95		
7. Zysk	45.288 83		
	133.489 83		133.489 83

UWAGI:

I. Z początkiem 1911 roku liczyło Towarzystwo **347** członków, przystąpiło **w ciągu roku** 24 członków, a wystąpiło 18 członków, zostaje więc z końcem 1911 r. **353 członków.**

II. Z początkiem 1911 roku wynosły udziały członków 922 sztuk po 100 koron łączną kwotę koron 92.200 —, wypłacono w ciągu tego czasu za 47 sztuk po 100 koron, 4 700 koron, zaś wpłacono za 56 sztuk po 100 koron. 5.600 koron, zatem wynosi stan udziałów z końcem 1911 roku 931 sztuk po 100 koron kwotę koron 93.100·—.

III. Wypowiedziano w roku 1911, 11 udziałów wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutowych w roku 1913.

IV. Uchwalono na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 18 lutego 1912 roku dywidendę od udziałów do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. 7 koron od udziału wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od 3 marca 1912 roku.

Dyrekcya:

Dr. Eliasz Goldhamer. **Józef Maschler.**
Dr. Edward Rappaport. **Abraham Korn.**
Dawid Zins.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Kasy kredytowej

Urzędników Tow. wzaj. ubezpieczeń Urzędników prywatnych

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie

odbędzie się

dnia 2 marca 1912 o godzinie 5 po południu, ewentualnie w razie braku kompletu o tej porze, tego samego dnia o godzinie 6 po południu.

Na porządku dziennym:

1. Uzupełniający wybór 2 członków Rady nadzorczej.
2. Wybór Dyrekcyi.

We Lwowie, dnia 19 lutego 1912.

Bolesław Koźmiński, Sekretarz. **Zygmunt Pomiankowski**, Prezes.

Ogłoszenie.

XVI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarz. Banku eskontowego i handlowego w Jaśle, stowarz. zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się dnia 10 marca 1912 r. o godzinie 2 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1911.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1911.
4. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Jasło, dnia 18 lutego 1912.

Zarząd:
Leopold Brandstätter.

Rozsyłka wód z c' k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu — Krynicy — Rymanowa
Iwonicza — Morszyna — Szczawnicy
Krościenka — Rabki — Wysowej
Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości

w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.
Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/4

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon 3·10 metrów długości wystarczy na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) i kosztuje tylko

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, niemniej materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając **wprost** u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi **publiczność znaczne korzyści.** Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie **największy wybór** całkiem świeżych materyi. Ceny **stałe, najniższe,** nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Urzędownie dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Stary papier gazetowy

na wagę do nabycia w biurze St. Sokołowskiego

w pasażu Hausmana l. 9.

Ogłoszenie.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Potoku, powiat Rohatyn, zostało na dniu 23 lipca 1911 rozwiązane.

Cypryan Dąbczewski
b. przewodniczący.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 3, 4 i 5. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Łyczakowska l. 64.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6. I. p.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“
14. **Z. Sawieńkowowa** „Lata krzywdy“.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Róoycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 1½ — Telefon 537